Nr. 284. Czwartek, 14 Grudnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował prywatnego inżyniera, Kazimierza Ajdukiewicza, inżynierem dla państwowej służby budowlanej w Galicyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 grudnia.

Dotychczsowy przebieg wojny angielsko-transvaalskiej a przedewszystkiem ostatnie wypadki na teatrze bojowym wskazują, że angielskie sfery decydujące, zarówno techniczno-wojskowe, jak kolonialno-polityczne, pomyliły się w ocenieniu przeciwnika. Minister dla kolonii Chamberlain źle przestudyował warunki cywilizacyjne Transvaalu i Oranii, sądząc, że ma przed sobą przeciwnika pośledniego pod względem wykształcenia technicznego w rzemiośle wojennem i rozwinięcia potrzebnych środków pomocniczych.

Gdyby rząd W. Brytanii rozpoczynając wojnę z Transvaalem, był zadał sobie trud zebrania potrzebnych wiadomości o sile zbrojnej Boerów, niewątpliwie byłby odłożył ostateczny obrachunek z niewygodną republiką do stosowniejszej pory. Rząd królowej popełnił jednak ten błąd, o który podejrzywał Krügera: rzucił się na oślep w niebezpieczne przedsięwzięcie, w przekonaniu, że ta potężna Anglia, z którą nawet najsilniejsze mocarstwa unikają zatargów, bez żadnego trudu zgniecie garstkę chociażby jak najcelniej strzelających chłopów. Gorsze jeszcze posiadał informacye generalissimus lord Wolseley, który sądził, że trzydziestotysięcznym korpusem Bullera rozbije w puch obie republiki południowo-afrykańskie. Płytkość obliczeń angielskiego sztabu generalnego obecnie mści się srodze. Bezustannie nadchodzą wieści o ciężkich klęskach wojsk angielskich, a wedle ostatnich doniesień generałowi Methuenowi i całemu jego korpusowi grozi zagłada, gdyż w kraju między rzekami Modder a Orange, do którego teraz jest przykuty, nie ma żywności, a nadto całą tę przestrzeń zamieszkuje ludność Anglikom nieprzyjazna i po większej części zrewoltowana.

W chwili ciężkich dla Anglii porażek, których ukoronowaniem jest najświeższa katastrofa pod Strombergiem, odbiera *Pol. Corr.* z Paryża wiadomość, wedle której krąży tam pogłoska, iż należy się liczyć z ewentualnością ofiarowania przyjaznych usług, mających na celu pośrednictwo pomiędzy Anglią i Transvaalem. Do tego miała przyczynić się głównie wysłana przez gabinat londyński do mocarstw notyfikacya o wybuchu wojny pomiędzy Anglią i południowo-afrykańską republiką, skutkiem czego uzyskaną została prawna podstawa do rozważenia, czyby nie należało zaofiarować pośrednictwa. W każdym wszakże razie nawet w tych kołach, które z tego lub owego powodu pragną zakończenia wojny, uważają akcyę pośredniczącą dopóty za wykluczoną, dopóki oręż angielski nie odniesie na widowni wojennej większego sukcesu. Dopóki to nienastąpi, wszelkie zabiegi, aby pozyskać gabinet angielski dla medyacyi, byłyby daremnymi.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 12 grudnia b. r.)

Wiedeń, 13 grudnia.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, po dwugodzinnej mowie Młodoczecha p. Karlika zamknięto na wniosek posła Treuinfelsa dyskusyę.

Do głosu zapisani byli tylko posłowie młodoczescy i z lewicy niemieckiej.

Mowcami generalnymi wybrano: posła Forsta *contra*, posła Mengera *pro*.

Na tem dyskusyę nad ustawą kwotową przerwano i przystąpiono z kolei do dalszego ciągu rozprawy nad wnioskiem nagłym posła Wolfa w sprawie strejku w Cwikowie. Przemawiał nad tym przedmiotem poseł Silenyi około $1\frac{1}{2}$ godziny po czesku.

Po mowie tej dyskusyę przerwano.

Poseł młodoczeski König uskarżał się, że go niemiecko-postępowy poseł Fournier obraził jakiemś wyrażeniem i domagał się wybrania komisyi dla wyrażenia mu nagany.

Prezydent powołując się na regulamin obrad, oświadczył, że temu żądaniu nie może zadość uczynić, przeciw czemu posłowie czescy König i Dyk energicznie protestowali.

Wśród ponownych dalszych protestów ze strony Czechów Prezydent oświadczył, że przystępuje do zamknięcia posiedzenia i polecił odczytać pisma, nadesłane do Prezydyum.

Odczytywanie interpelacyj chrześciańsko-socyalnych posłów z powodu zasądzenia jednego z redaktorów *Deutsches Volksblattu*, Schreibera, za artykuły o morderstwie w Polnej, wywołało hałaśliwą scenę, mianowicie posłowie tego stronnictwa wykrzykiwali przeciw wiedeńskiemu prokuratorowi Państwa Bobiesowi.

Gdy Prezydent oznajmił, że porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia będzie dalszym ciągiem wczorajszego, wywiązała się żywa wymiana słów między socyalistami i Młodoczechami.

Socyalista p. Verkauf postawił wniosek, ażeby dzisiejsze posiedzenie rozpoczęło się dalszym ciągiem dyskusyi nad wnioskiem p. Wolfa w sprawie strejku w Cwikowie, a to z powodu że Czesi przewlekają tę sprawę, nadużywając jej także do celów obstrukcyjnych, chociaż tu chodzi o 6000 rodzin proletaryuszy.

Poseł młodoczeski Brzorad protestował przeciw zarzutom p. Verkaufa, powiadając, że Czesi są gotowi zaraz w tej chwili prowadzić dyskusyę nad tym wnioskiem.

Przewodniczący zakończył jednak tę dyskusyę stwierdzając, że wnioski nagłe nie należą do tych spraw, które Prezydyum zwykło stawiać jako pierwszy punkt porządku dziennego i że rozstrzyganie w tej sprawie należy do jego kompetencyi. Pierwszym punktem następnego posiedzenia pozostanie sprawa kwotowa.

Na tem posiedzenie zakończono około godziny 7 wieczorem. Następne dzisiaj. Wśród pism nadesłanych do Prezydyum znajduje się wniosek p. Taniaczkiewicza o zawarcie sojuszu cłowo-handlowego z państwami bałkańskiemi; wniosek p. Merunowicza o utworzenie połączenia pomiędzy główną fabryką tytoniu w Winnikach a koleją państwową i wniosek p. Sapiehy w sprawie regulacyi rzek; dalej interpelacye: p. Krempy o wyłączenie rzek i stawów gminnych z rejonów rybackich; p. Stojana w sprawie, ażeby dzień 23 grudnia był wolny od nauki w szkołach; p. Kubika w sprawie zajść wyborczych w rozmaitych gminach galicyjskich i w sprawie rozdawania meda-

---

28)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

IX.

(Ciąg dalszy).

Ton jego słów wywołał w niej zastrzeżenie:

— Mówiłam o przyjaźni, której istotnie pragnę w naszym stosunku.

— Już my będziemy przyjaciółmi, w tem moja głowa!

Po chwili spytał:

— Czy kazałaś kucharzowi przygotować coś do Jodłowca?

— Już mówiłam.... Ale à propos Jodłowca, chciałabym ci zwrócić uwagę na.... tylko niewiem, czy mi nie poczytasz za złe mojej otwartości?

— Za złe? Przeciwnie, twoja otwartość zawsze mnie cieszy.

— Otóż chciałabym, byś się podobał cioci i memu kuzynowi i prosiłabym, byś trochę zmienił twoje zachowanie.

— Bardzo chętnie. Co mam zmienić?

— W towarzystwie bywasz często zbyt nieśmiały, lękliwy, milczący, i to robi niekorzystne wrażenie. Bądź weselszy, rozmowny, staraj się okazać swoją uprzejmość i zadowolenie z jej przyjazdu.

— Dobrze, dobrze, już ja się postaram.

— Bo widzisz, prawdziwie wytworny człowiek jest zawsze sobą i nie naśladuje nikogo.

— Dziękuję ci za uwagę, nasi sąsiedzi mnie krępują, ale familia, to co innego.

— Naturalnie w granicach form towarzyskich — zawołała pod wpływem obawy instynktowej.

— Bądź spokojna, przecież nie wychowywałem się w lesie.... Już ja będę sobą!

X.

Pani Balińska szczupła, nizka, niemłoda kobieta, z łagodnym wyrazem twarzy, wysiadłszy z powozu przed gankiem dworu w Jodłowcu, rzuciła się w objęcia oczekującej ją pani Karoliny, wołając z rozczuleniem:

— Moja droga, kochana, ależ zrobiłaś mi miłą niespodziankę! — i całowała ją z macierzyńską czułością. — Przez drogę myślałam i mówiłam o tobie, może to poświadczyć Ludwik.

— Właściwie ja mówiłem, a ciocia słuchała! — odezwał się wesoło pan Ludwik, ciemny blondyn, i ze swobodą dobrze wychowanego człowieka podszedł do pani Karoliny, ucałował rękę, mówiąc: — Przypominam się kuzynce z dawnych, dobrych czasów.

— Poznajesz Karolinę? — spytała ciotka.

— Po rozczuleniu cioci poznałbym zawsze kuzynkę, ale bez cioci trudnoby mi było odszukać w kuzynce tę małą, szczupłą dziewczynkę.

— A dla mnie studenta w błyszczącym mundurze.

Przez ten czas pan Strauchfeld stał na ganku, nie wiedząc, co ma zrobić z sobą, spostrzegła to pani Karolina i zwróciła się do pani Balińskiej:

— Pozwoli ciocia, że przedstawię mego męża.

Z ciekawością, miarkowaną taktem towarzyskim, patrzyli na niego. On skłonił się niezdarnie i w milczeniu wysłuchał słów powitania:

— Słyszałam o panu dużo dobrego i miło mi poznać pana.

Podszedł do pana Ludwika i podając rękę, rzekł:

— Z przyjazdu pana bardzo się cieszę; mówiła mi żona, że pan inżynierem.

— Jestem górnikiem — odpowiedział uprzejmie.

— Ale górnik-inżynier — zawołał, ściskając zbyt kordyalnie rękę.

— Proszę ciocię na śniadanie — mówiła wesoło pani Karolina. — Pozwoliłam sobie na gospodarowanie w czasie nieobecności cioci.

— Dziękuję ci, Karolciu i przepraszam za kłopot, który miałaś.

— To żaden kłopot — odezwał się uprzejmie pan Strauchfeld — kucharz zrobił, a nasz lokaj przywiózł.

Weszli do obszernego, może zbyt nizkiego pokoju jadalnego. W około biegło obramowanie jesionowe do wysokości okien; kredens wielki, szeroki, jesionowy i takież ciężkie krzesła, stanowiły umeblowanie, wraz z wielkim stołem po środku

— Ach, jakie piękne kwiaty! — zawołała ciotka, zbliżając się do bukietu, zdobiącego stół. — Szkoda było zrywać ich tyle!

— Niech pani nie żałuje — pocieszał pan Strauchfeld — u nas jest jeszcze dużo.

— Wierzę, bo Karolcia lubiła zawsze kwiaty.

Usiedli do stołu, zastawionego zimnemi przekąskami.

Pan Strauchfeld, nie widząc Jana, zwrócił się do żony:

— Karolino, a gdzie lokaj?

— Zaraz przyjdze.

— Z tą służbą to zawsze kłopot, jak nie potrzeba, on zawsze jest, a teraz gdzieś sobie siedzi w kuchni — skarżył się sąsiadowi.

— Tak, tak — uśmiechnął się pan Ludwik — najlepiej obywać się bez lokaja, jak ja.

— To nie może być! Pan inżynier bez lokaja?

— Usługuje mi woźny i jego żona.

Otworzyły się drzwi i wszedł Jan.

— Gdzie ty byłeś? — zawołał groźnie pan Strauchfeld. — My czekamy, a ciebie niema; czy nie widziałeś, że państwo przyjechali?

— Chodziłem po kurczęta — odpowiedział.

Pani Karolina zarumieniona, odezwała się do męża:

— Daj spokój, ja go posłałam.

Wszczęła się rozmowa o Krakowie, znajomych, a Jan roznosił półmisek z pieczystem.

— Ciocia je tak mało, może jeszcze kaczki? Czy cioci nie smakuje?

— Przeciwnie, jest bardzo dobra.

— Pani chwali przez grzeczność — odezwał się pan Strauchfeld — bo ona jest taka twarda, że jeść nie można. Pewno spił się ten kucharz, i ty, Karolino powiedz mu o tej kaczce — kończył, składając głośno nóż i widelec.

— Dobrze, powiem — bąknęła zmieszana.

— Czy kuzynka daleko ztąd mieszka? — spytał pan Ludwik.

— O trzy mile.

— I droga dobra?

— Jaka tam dobra! — wmieszał się pan Strauchfeld. — Same piaski.

— Ale dojechać można — uśmiechnął się.

— Takim ciężkim powozem, jak państwa trzeba jechać powoli.

— U cioci jest podobno bryczka? — spytał siostrzeniec.

— Jest, Ludwiku, tylko nie wiem w jakim stanie.

— To niechże pani na czas pobytu weźmie nasz powóz, my mamy trzy powozy, a przecież dla nas dwa wystarczą — proponował pan Strauchfeld.

— Dziękuję panu, nie myślę wizytować sąsiedztwa, będzie i ten dobry.

(Ciąg dalszy nastąpi).

lów jubileuszowych pruskim poddanym, zamieszkałym w Austryi, którzy nigdy w austryackiej armii nie służyli; p. Merunowicza w sprawie zakładów karnych w Galicyi, a ks. Taniaczkiewicza w sprawie zapomóg dla gmin, dotkniętych klęskami elementarnemi; p. Axmanna wyżej już wspomniana interpelacya w sprawie zasądzenia redaktora *Deutsches Volksblatiu* Schreibera za artykuły w przedmiocie morderstwa w Polnej. Wreszcie p. Vucovic i tow. zapytywali, jak się przedstawiają stosunki sanitarne na parowcu Lloyda „Berenice“ i jakie środki zarządzono, ażeby zapobiedz rozszerzeniu się dżumy i aby uspokoić ludność. Interpelanci domagają się dalej zapomóg dla załogi tego okrętu, która się tak dzielnie zachowała a obecnie jest zagrożona w swoim bycie.

Komisya ugodowa Izby dep.

(Telegram).

Wiedeń, 13 grudnia.

Komisya ugodowa odbyła wczoraj po posiedzeniu Izby poselskiej obrady pod przewodnictwem dr. Bilińskiego.

Wybrano referentem dla ustawy o rozdziale podatków spożywczych (t. zw. *Überweisungsgesetz)* 31 głosami na 39 posła Tollingera, który jednakże zawarował przyjęcie referatu od tego, czy sejm węgierski przyjmie wpierw odpowiednią uchwałę.

P. Gross protestował przeciw zastrzeżeniu p. Tollingera.

Następnie zabrał głos p. Dzieduszycki i zapewniał, że Polacy od dwóch lat domagają się parlamentarnego załatwienia tej sprawy, mają bowiem to przeświadczenie, że zachwianie dzieła ugodowego przyniosłoby dotkliwe szkody interesom politycznym i ekonomicznym Monarchii. Dlatego Polacy oświadczyli się najpierw za załatwieniem ustawy o rozdziale podatków spożywczych, a następnie dopiero rozporządzeń, wydanych na podstawie §. 14. Z wielkiem zdziwieniem też przyjęto do wiadomości protest p. Baernreithera z oświadczeniem, że lewica dąży do udaremnienia parlamentarnego potwierdzenia tych rozporządzeń, co wcale nie przyczyni się do zaprowadzenia pokojowych stosunków parlamentarnych. Gdyby Rząd jednak dążył tylko do uzyskania kwoty i ustawy o rozdziale podatków spożywczych, to Koło polskie musiałoby mu pozostawić odpowiedzialność za ewentualne przyszłe niezatwierdzenie ugody.

P. Baernreither prostował wywody p. Dzieduszyckiego, powiadając, że jego stronnictwu chodziło o porządek załatwienia spraw, poczem posiedzenie komisyi zamknięto.

Delegacye.

Z komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej.

(Telegram).

Wiedeń, 13 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej austryackiej Delegacyi del. Walterskirchen referował o zwyczajnym budżecie wojennym.

P. Kramarz przedstawił następnie stanowisko narodu czeskiego w obec Administracyi wojskowej. Stosunki te są niestety bardzo naprężone. Czesi życzą sobie, żeby armia austryacka była dzielną, zawsze gotową do boju, ale zarząd wojskowy zajmuje takie stanowisko względem świadomego swej samodzielności narodu, iż tenże czuć się musi żywo dotkniętym. Mowca krytykował dalej postępowanie Administracyi wojskowej w sprawie wspólnego języka armii, omawiał kwestyę „zde“ i oświadczył w końcu, że Czesi w obec takiego stanu rzeczy nie mogą głosować za budżetem wojskowym, ani za podwyższeniem płac oficerskich, przeciw czemu zresztą budzą się skrupuły ze względu na ekonomiczny interes ludu czeskiego.

Następnie zabrał głos poseł antysemicki Gessmann zaznaczając, że jego stronnictwo żywi jak najżywsze sympatye dla armii. Mowca będzie wprawdzie głosował za podwyższeniem płac oficerskich, jednakże w interesie ludności wiejskiej musi domagać się zniżenia czasu służby wojskowej, gdyż nawet zdolność do pracy ludu wiejskiego ma swoje granice. Dalej mowca dał wyraz nadziei, że obecne podwyższenie kredytu na cele wojskowe będzie ostatnie.

Słoweniec Ferjancic wyraził się przychylnie o przedłożeniu w sprawie podwyższenia płac oficerskich, poczem zapytywał, czy także podniesione zostaną płace podoficerów i domagał się zreformowania karnej wojskowej procedury. Nakoniec omawiał sprawę zgłaszania się rezerwistów w języku nie-niemieckim podczas zgromadzeń kontrolnych.

P. Russ polemizował z wywodami p. Kramarza, powiadając, że nikt nie myśli przeszkadzać rozwojowi poczucia narodowego u rezerwistów, jednakże chodzi o to, aby się ono nie objawiało w sposób nieodpowiedni. Mowca zastrzegł się przeciw zarzutowi, jakoby w armii pielęgnowano wyłącznie niemiecko narodowego ducha.

P. Kramarz odpowiadał p. Russowi, że ten źle zrozumiał jego słowa, mianowicie powiedział on (Kramarz), że żołnierz przychodzi do wojska z rozwiniętą świadomością narodową i nie może znieść tego, ażeby go traktowano jako jakiś żywioł obcy. W ten sposób nie podnosi się wcale wewnętrzej jedności w armii.

Po przemowie delegata hr. Walterskirchena, zabrał głos p. Popowski. Oświadczył się on za podwyższeniem płac oficerskich i domagał się ciepłej kolacyi dla żołnierzy, dalej oświadczył się za reformą obecnej wojskowej procedury karnej, która pochodzi jeszcze z początku bieżącego stulecia, a przecież od tego czasu zmieniły się obyczaje, świadomość zaś i wykształcenie ludności się podniosły, tak, że każdemu trzeba zapewnić odpowiednią ochronę prawną, która nie stoi w sprzeczności z karnością wojskową. Omawiając następnie sprawę rewersów demolacyjnych, p. Popowski oświadczył, że ustawa jest już przestarzałą, i że oprócz interesów wojskowości trzebaby w tej kwestyi przestrzegać także interesów słuszności i sprawiedliwości. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że w twierdzach reyon wolny od zabudowań jest konieczny, jednakże sprawiedliwem wyjściem z tego kłopotu byłoby, gdyby przyznano odszkodowanie za ograniczenie prawa własności gruntów, położonych w obrębie fortecznego reyonu. Zniesienie rewersów demolacyjnych byłoby zupełnie usprawiedliwionem, gdyby P. Minister wojny nie wniósł w najkrótszym czasie odpowiedniej ustawy, któraby usuwała dotychczasowe niedogodności.

Mowca przytoczył w dalszym ciągu swojego przemówienia kilka jaskrawych przykładów, które wykazywały, że obowiązujące dotychczas przepisy pozwalają na zupełne wyzucie właściciela z jego własności. Omawiając następnie sprawę zebrań kontrolnych, mowca wyraził życzenie, aby ich nie zwoływano w dni niedzielne i świąteczne, a w żadnym razie na ten czas, kiedy się w kościołach odbywają nabożeństwa. Co się tyczy dostaw dla wojska ze strony rolników, mowca stwierdza na podstawie wywodów referenta, że zakupywanie produktów bezpośrednio od producentów w ostatnich czasach się zmniejszyło. Byłoby więc pożądanem, ażeby w tej sprawie wywarto należyty nacisk na funkcyonaryuszów, którym bywa poruczanem zakupno produktów dla wojska. Również mogłoby się tu przyczynić do polepszenia stanu rzeczy uproszczenie zawiłych dotychczasowych formalności. W podobny sposób postępuje się przy dostawach dla armii ze strony drobnych przemysłowców; w każdym razie możnaby o 25 prc. więcej jak dotychczas przyznać rękodzielnikom. Przy tej sposobności zwraca się mowca z zapytaniem do wspólnego Rządu, kiedy kończą się termina kontraktów z wielkimi dostawcami.

Przy tytule „ćwiczenia wojskowe“ żąda mowca, ażeby tak samo jak w Prusiech, i w Austro-Węgrzech postarano się o to, iżby znaczną część rezerwistów uwalniano podczas żniw od ćwiczeń wojskowych. Mowca przy tej sposobności przypomniał wniosek p. Potoczka i wyrażone przez Towarzystwa rolnicze życzenia, które zasługują, zdaniem mowcy, na uwzględnienie. Co do zakupna koni mowca żądał, ażeby dokonywano go wprost u hodowców, coby wyszło na korzyść i hodowcom i hodowli.

Następnie zabrał głos P. Minister wojny baron Krieghammer, tłómacząc, dlaczego sprawa podwyższenia płac oficerskich weszła na porządek dzienny później od sprawy podwyższenia płac urzędniczych. Stało się to dla tego, że przy płacach oficerów i urzędników wojskowych potrzeba było porozumienia finansowego obu połów Monarchii. Podwyższenie niniejsze nie jest wielkie, ale to nie jest winą zarządu wojskowego. Reforma karnej procedury wojskowej zostanie w przyszłym roku przedłożona a projekt nowej ustawy wojskowo-budowlanej jest już niemal gotów. Zwoływanie zgromadzeń kontrolnych w niedziele jest w interesie samych rezerwistów a zwołuje się je na tak późną godzinę, że to nie przeszkadza wcale uczestniczeniu w nabożeństwie. Co do ułatwień na rzecz ludności w czasie żniw nie wiele więcej da się zrobić, niż się obecnie robi; P. Minister zapewnia, że tak dla tej sprawy jak i sprawy bezpośrednich dostaw wojskowych, niemniej bezpośredniego zakupna koni, był zawsze i jest przychylnie usposobiony.

Odpowiadając p. Kramarzowi, P. Minister powiedział, że w armii nigdy nikt nie robi różnicy między narodowościami a polityka jest wykluczona. Co się tyczy kwestyi zgłaszania się rezerwistów słowem „zde“, to dawniej nie robiono z tego kwestyi, uważając to jako objaw nieświadomości; skoro jednakże niesumienna agitacya użyła tego słówka do demonstracyi, władze wojskowe musiały wystąpić. Nie jest jednak prawdą, aby w jednych krajach koronnych karano ostrzej niż w innych lub na Węgrzech. O zniżeniu lat służby wojskowej, bez znacznego powiększenia stanu armii, nie może być mowy. Dalej P. Minister wyjaśniał kwestyę mniej korzystnych stosunków awansu w niektórych kategoryach urzędników wojskowych, a następnie powiedział, że dokonane przed dwoma laty podwyższenie premij służbowych dla podoficerów i przyznanie 25 prc. odprawy wydało dodatnie skutki, gdyż n. p. na najbliższy rok zgłosiło się około 500 podoficerów więcej do dalszej służby, niż w roku poprzednim. Nakoniec odpowiadał P. Minister na niektóre lokalne żądania delegatów.

Po zamknięciu dyskusyi komisya przyjęła zwyczajne wydatki wojskowe i ich pokrycie, zgodnie z przedłożeniem rządowem.

Następne posiedzenie komisyi dziś. Na porządku dziennym nadzwyczajny budżet wojskowy i kredyty okupacyjne.

KORESPONDENCYE

Poznań, 10 grudnia.

(Trzy orzeczenia wyższych władz administracyjnych w sprawie języka polskiego. — Wybory do rad miejskich i poznańskiej Izby rękodzielniczej. — Replika p. Kościelskiego. — Wieczory ku czci Mickiewicza, Słowackiego i Chopina. — Odczyt p. J. Kasprowicza o stosunkach galicyjskich).

(=) W trzech wypadkach zajmowały się ostatnimi czasy wyższe władze admini-

---

43)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„De toute son âme“, powieść przez René Bazin).

XXIV.

(Ciąg dalszy).

Mówił prawie głośno, niecierpliwie, pragnąc co prędzej dowiedzieć się o swojem nieszczęściu i skończyć z tą niepewnością.

— Kto to jest? chcę wiedzieć! — dodał tym samym zirytowanym tonem.

Ale irytacya rozpłynęła się w spojrzeniu Henryety.

— Masz słuszność — rzekła — chodź!

Co jej szkodziło teraz przejść z nim razem raz jeszcze aleją? Czyż między niemi już się wszystko nie skończyło?

— Chodź!...

Nie rozumiejąc jej, poszedł jednakże. Szli zwolna przez całą aleję aż do posągu, stojącego nad brzegiem skały. On, pełen wyniosłości, szukał swego rywala pomiędzy grupami, które mu wskazywała, nazywając je głosem przytłumionym, a on się dziwił, że widzi tylko starców, kobiety i dzieci.

— Oto rodzina Gouloen — mówiła — oto Meuneret; oto Celina Maquet, szwaczka i jej siostra; oto ojciec Lusignau; rodzina Esnault....

Niektórzy z nazwanych kłaniali się Henryecie, ona zapominała się odkłonić. Zaledwie widziała, co się w około niej dzieje, bo miała obok siebie i współczuła z nią, duszę cierpiącą, zrozpaczoną, Stefana Loutrel, który milczał. Nie słyszała nawet, jak Marcelka Esnault zauważyła boleśnie:

— Oto znowu są razem!...

Przybyli do posągu świętej Anny i stanęli na pierwszym stopniu schodów, dość daleko od alei, aby nikt nie słyszał tego, co mu chciała powiedzieć.

— Oto są moi przyjaciele, Stefanie — rzekła — innych nie mam.... Czuję, że muszę im służyć. Jak? tego jeszcze nie wiem, albo tak, jakbym nie wiedziała.... Wierzaj mi, jeżeli chcesz, ale to z ich przyczyny nie wyjdę zamąż. Oni mi przemówili do serca przed tobą, a ja miałam różne zmartwienia, które mnie do nich przywiązały. Jestem im pożyteczną teraz; gdybym ich opuściła, miałabym wyrzut sumienia, po którym nigdy bym się nie pocieszyła. Dla nich przyjmuję przykrość, którą sobie sama wyrządzam, Stefanie, mówiąc ci: „Zostaw mnie wolną!“ Bo oni chcą mego życia, mojej niepodzielnej istoty. Być może, iż nie rozumiesz, jaka wspólność nas łączy; ja sama czasami dziwię się... Ale patrz, jacy oni zazdrośni!

Pokazywała mu stojący pod pierwszem drzewem wózek Marceli Esnault, który mała uprosiła, aby obrócono w stronę Henryety. Była nadto daleko, żeby mogła słyszeć rozmowę, ale subtelna wrażliwość istoty chorej naprężała się i cierpiała. Położyła ręce na brzegu wózka i unosiła głowę z widocznym wysiłkiem, który katuszą był dla niej, ale przynajmniej mogła widzieć Henryetę, a co myślała, widać było jasno po łzach, które spływały na kołdrę wełnianą, którą była okryta.

Stefan popatrzył na Marcelkę, a potem na Henryetę, na której twarzy malowało się współczucie; i zapewne, że nie zrozumiał dokładnie, ale domyślał się, że ona się nie myliła, że potęga tajemnicza, silniejsza, niż miłość, która jej wszakże nie wykluczała, odrywała ich od siebie.

— A więc — rzekł — muszę z tobą pomówić. Zejdźmy na dół.

Zeszli o tyle, żeby nie być widzianymi z alei. Schody były puste; zachodzące słońce zabarwiało na różowo stopnie z granitu. Henryeta i Stefan byli sami, oboje młodzi, oboje piękni, z sercem zranionem. Tajemnica ich nie miała już innych świadków tylko Ligerę, rozpływającą się u ich stóp, opuszczone pola i łąki, na których jak mgła unosiły się pasy drzew ogołoconych z liści.

— Widzisz tam, za wyspami? — rzekł Stefan.

— Tak — odrzekła — to łąki des Mauves.

— Tam przeżyłem całe lata, kochając ciebie, Henryeto!

A ona odpowiedziała z nagłym wybuchem czułości, który rumieniec wywołał na jej lica:

— Och! — gdybyś mi był to powiedział wtedy, kiedy byłam jeszcze całkiem młoda!

— Całe miesiące nie widywałem ciebie, Ale kiedym ciebie zobaczył, wracałem uszczęśliwiony. Moja matka nie myliła się; mówiła mi nieraz: „W całem mieście Nantes, niema dziewczyny, która by miała tyle serca co ona“. Biedna matko, jakążeś mi krzywdę wyrządziła! trzeba było mi mówić: „Ona ma serce dla wszystkich, tylko nie dla ciebie; pogardzi tobą, odrzuci; nie patrz się na nią!“ Ale ja wierzyłem w ciebie, bo bawiliśmy się razem dziećmi i wyglądałaś na szczęśliwą, kiedy przychodziłaś do nas. Henryeto, myślałem o tobie na rzece, jak długa i szeroka! Kiedy już nie mogłem wyciągnąć wiącierza, lub kiedy mi ręce marzły wyjmując kosze, mówiłem sobie: „To dla Henryety“. Kiedy mi się bardzo chciało zostać pod kołdrą w zimowe poranki a ojciec mnie budził przed świtem, matka często przychodziła do mego łóżka, gdy on odszedł i dość mi było, gdy powiedziała: „Słuchaj mały, zasłużysz sobie na żonę“.

Henryeta słuchała tego wszystkiego stojąc przy nim blizko, nie wiedząc sama, gdzie się znajduje, widząc tylko gniewną twarz Stefana. Z głową podniesioną ku niemu, wydawało się jakby błagała, żeby milczał. Ale on na nią już nie patrzył.

— Słuchaj dalej — rzekł. — Spędzałem całe noce zaczajony na połów: założyłem więcej sieci i przynęt niż każdy inny rybak z nad Ligery! przewoziłem całe łodzie jarzyn do Treutemoult, chcąc oddać ci kiedyś pieniądze zarobione moją pracą. Obecnie, pieniądze te zarobione mam. Ale ta, dla której pracowałem, pogardza mną. Odjeżdżam!...

— Stefanie, nie, nie odjeżdżaj! Zostań! Zapomnij o mnie! Zostań dla swoich!

— Nie! Ty nie możesz być moją żoną, ale ja także zostać nie mogę. Matka by mnie nie pocieszyła. Wszystkie piaski Ligery mówiły by mi teraz o tobie, bo nadto im się zwierzałem. Jestem zdecydowany. Trzech synów od nas żegluje już po morzu, a ojciec liczył na mnie, że mu pomogę. Ale czwarty także pójdzie na morze, tak ty chciałaś!

Zaczął się śmiać z gniewu i zmartwienia.

— Otwórz jutro twoje okno, panno Henryeto i patrz w stronę warstatów nad rzekę. Nie później jak jutro zobaczysz, że zacznę tam budować szalupę. Będzie się nazywać tak jak ty, „Henryeta“. Ona mnie poniesie, jak można najprędzej stąd, gdzie nadto cierpię. I nigdy już nie wrócę do rodzinnych stron, nigdy!

Wyciągnął rękę na zachód, na rzekę, po której uciekał biały żagiel, skoczył z kilku schodów, zbiegł z wybrzeża i zginął jej z oczu.

Henryeta powtórzyła kilkakrotnie, jakby także w obłędzie:

— Gdyby mi był powiedział wcześniej, całe moje życie poszłoby innym trybem! I powiedzieć, że mu pozwoliłam odejść!...

Ale nie poszła za nim.

Sztywnym wzrokiem wpatrzyła się w stronę rzeki, którą jej wskazał i widziała już szalupę, która znikała, aby nigdy nie wrócić....

Kilku przechodniów schodziło ze schodów i to ją obudziło z marzenia. Weszła zwolna na górę i mogła z czystem sumieniem szepnąć do Marcelki Esnault, która tym razem nic nie rozumiała:

— Nigdy się nie dowiesz jak bardzo dziś kocham moją małą przyjaciółkę, Marcelkę!

(Ciąg dalszy nastąpi).

stracyjne sprawą języka polskiego. I tak najpierw najwyższy trybunał administracyjny wydał niezmiernie ważne orzeczenie, załatwiając rekurs wniesiony przeciw zarządzeniu policyi, która rozwiązała zebranie polskie w Hali nad Sprewą na tej zasadzie, że zebrani obradowali po polsku. Policya w tej mierze zastosowała się do tajnego okólnika wydanego przez byłego ministra Reckiego, który zalecił rozwiązywanie polskich zgromadzeń, ponieważ brak jest urzędników policyjnych, rozumiejących po polsku. Wyrok trybunału powiada, że policyanci istnieją dla potrzeb stowarzyszeń, nie zaś stowarzyszenia dla policyantów. Jeżeli więc stowarzyszenia polskie istnieją, powinni istnieć policyanci, rozumiejący język polski.

Drugi wypadek odnosi się do przywrócenia języka polskiego w gimnazyum chełmińskiem w Prusach Zachodnich, w którem młodzież polska stanowi ogromną większość. Język polski wykładano tam warunkowo i nieobowiązkowo w trzech niższych klasach i znikąd nie podnoszono przeciw temu jakiegobądź zarzutu. Nagle po wizycie jednego z radców ministeryalnych, dyrektor zaprowadził zupełne zniesienie godzin języka polskiego. Gdy o tem dowiedziała się wyższa władza szkolna w Gdańsku, poleciła utrzymać dawny stan rzeczy, bo, jak powiada, do zaprowadzonej przez dyrektora zmiany nie ma żadnego powodu.

Mniej pomyślne znalazło załatwienie zażalenie jednej z pań poznańskich, której policya zakazała udzielać dzieciom polskim bezpłatnej nauki języka polskiego, a nadto wymierzyła 100 marek kary za przekroczenie tego zakazu. Minister spraw wewnętrznych, do którego wniesiono to zażalenie, orzekł krótko i węzłowato, iż nie może go uwzględnić.

Ponieważ poruszyłem orzeczenie władz wyższych warto zanotować wyrok, jaki wydał w tych dniach najwyższy trybunał administracyjny w Berlinie. Rzecz miała się tak: W Hanowerze na zebraniu ludowem odezwał się jeden z Hanowerczyków w te słowa: „Dążymy do przywrócenia królestwa hanowerskiego na drodze pokojowej“. Policya rozwiązała z powodu tego zebranie. Hanowerczycy udali się ze skargą do regencyi i naczelnego prezesa, ale bez skutku. Zanieśli więc skargę do trybunału administracyjnego w Berlinie. Trybunał orzekł, że policya w takich razach nie ma prawa rozwiązywania wieców. Powyższe odezwanie się mowcy nie może być uważane za zdradę kraju, choćby nawet mowca i jego słuchacze brali te słowa na seryo. Samo prawdopodobieństwo, że ktoś gotów dopuścić się w przyszłości zdrady państwa, nie może być uważane za czyn karygodny. Mowca musiałby wzywać wprost do czynu, do oderwania Hanoweru od Prus, ale tego na wiecu nie uczynił, więc też policya nie miała prawa rozwiązywać wiecu.

Przeprowadzone w ostatnich czasach na prowincyi wybory do rad miejskich wypadły w ogóle niepomyślnie dla ludności polskiej, czemu głównie jest winien nieszczęsny system wyborczy dzielący wyborców na trzy klasy stosownie do wysokości opłacanego podatku, a to w ten sposób, że gdy n. p. ma być wybranych ogółem 36 radnych, to klasa pierwsza wybiera 18, druga 12, a trzecia tylko 6. W Gnieźnie żydzi, których tam jest tylko nieco ponad tysiąc przeprowadzili aż siedmiu swoich reprezentantów, natomiast Polacy, liczący 13.000 głów, nie przeprowadzili ani jednego radnego! Po raz pierwszy w grodzie Lecha szli katolicy niemieccy solidarnie z żydami i protestantami i w skutek tego przyczynili się do porażki Polaków. Hakatyści mają istotnie powód do tryumfowania.

Także odbyte świeżo, po raz pierwszy na mocy nowego prawa, wybory do izby rękodzielniczej poznańskiej nieszczególnie dla nas wypadły, gdyż wybrano 20 Niemców, a tylko 9 Polaków jako członków, oraz 19 Niemców a 9 Polaków jako zastępców. W jednym okręgu wyborczym, obejmującym m. Poznań i powiaty wschodnio- i zachodnio-poznański, wybrano samych Polaków.

Jak wspomniałem w poprzednim liście, na wiecu ludowym w Witkowie zwołanym w celu umożliwienia ludności polskiej wypowiedzenia swych życzeń i zażaleń, wygłosił pomiędzy innymi także mowę członek Izby panów p. Kościelski, mowę zresztą bardzo umiarkowaną. Ale ponieważ od czasu przemówienia p. Kościelskiego w sali Kasyna miejskiego we Lwowie, dzienniki niemieckie a przedewszystkiem hakatystyczne przywykły śledzić bacznie i nicować każde jego słowo, więc i teraz także rzuciły się impetycznie na jego mowę podsuwając jej ciężką obrazę całego narodu niemieckiego a poniekąd i monarchy. Na to zamieścił napadnięty następującą adpowiedź w poznańskich *Neueste Nachrichten:*

„Za każdym razem, gdy przemawiam publicznie, prasa Towarzystwa HKT. dołącza do mojego przemówienia komentarze, które przekręcają tendencyjnie treść słów moich. Teraz znowu obiega prasę taki wytwór homiletyki hakatystycznej. Nie biorę na siebie żadnej odpowiedzialności za sprawozdania dziennikarskie o moich przemówieniach; także sprzeciwia się to mojemu usposobieniu, przesyłać sprostowania prasie hakatystycznej, ale tu chcę tylko krótko zauważyć, że w mojem przemówieniu w Witkowie nie miałem bynajmniej na myśli państwa niemieckiego i nie mówiłem o jego zburzeniu, lecz mówiłem o polskiej ludności i o jej przeciwnikach.

„Zawsze wypowiadałem to zapatrywanie, że ludność polska w monarchii pruskiej— mam tu na myśli interes państwa — tworzy materyał, wiele więcej godzien zaufania, niż ci, którzy popierają i wymyślają coraz to nowe udręczenia przeciwko Polakom. To zapatrywanie wyraziłem także w Witkowie i przytem wypowiedziałem nadzieję, że przecież raz prawda zwycięży, i tak rząd pruski jak opinia publiczna w Niemczech dojdzie do tego przekonania, że hakatystyczni doradcy rządu raczej co innego a nie interes państwa mają na myśli.

„Nie troszcząc się o tendencyjne komentarze, zawsze nacierać będę na „patyotyzm z interesu“, i spodziewam się pomyślnego skutku i zwycięstwa, ponieważ walczę za prawdę. *Kościelski*,

członek Izby panów“.

Ciągle w różnych miastach i miasteczkach odbywają się wieczory i zebrania na uczczenie Mickiewicza, Słowackiego i Chopina.

Wieczór na cześć Mickiewicza, urządzony w teatrze poznańskim staraniem Towarzystwa „Stella“ na dochód kolonij wakacyjnych, zapełnił salę teatralną po brzegi. Publiczność oklaskiwała każdy numer. obfitego i doborowego programu.

Niemniejsze miał powodzenie wieczór Chopinowski, urządzony przez Towarzystwo muzyczne „Lutnia“, na którym bawiący od dni kilku w Poznaniu poeta p. Jan Kasprowicz, syn wielkopolskiej ziemi, wygłosił słowo wstępne, oddając hołd największemu „poecie fortepianu“.

Wielkie zainteresowanie obudził odczyt p. Kasprowicza o stosunkach galicyjskich. Prelegent zaznaczywszy z góry, iż stoi politycznie na gruncie ruchu ludowego w Galicyi, mianowicie na gruncie polsko-ludowego stronnictwa, naszkicował ujemne strony galicyjskiego życia politycznego i społecznego, a między innemi napiętnował rozkładowe pretensye Rusinów. Wywodził on, że gdyby Polacy w Królestwie i Księstwie mieli małą część tego, czego Polacy nie odmawiają Rusinom, czuliby się szczęśliwymi. Tymczasem znaczny odłam Rusinów nietylko stawia coraz większe żądania, lecz nieobliczalny jest w swych stosunkach z Niemcami....

Wypadki w Konstantynopolu.

W obec oficyalnego zaprzeczenia z Konstantynopola, jakoby tam aresztowano wiele osób, wmieszanych do spisku na życie sułtana, przytacza korespondent konstantynopolitański *Pol.|Corr.* szereg osób uwięzionych pod zarzutem należenia do sprzysiężenia. Na liście aresztowanych znajdują się między innymi: były minister oświaty Munif basza; radca stanu Izmail Kemel bey uważany za głównego autora owego adresu, który niedawno wręczyła tajemnie deputacya turecka ambasadorowi angielskiemu; były przewódca stronnictwa młodotureckiego Murad bey, którego niedawno pozyskała kamarila pałacowa, a sułtan mianował radcą stanu; pierwszy imam wielkiego meczetu sułtana Ahmeda, który rzekomo był wyznaczony do zgładzenia sułtana; 25 ulemów z szeik-ul-izlamentu (seminaryum duchownego), którzy zobowiązali się podobno agitować z kazalnicy za obaleniem istniejącego w Turcyi porządku; właściciel drukarni w Stambule, Bekir effendi, w którego zakładzie miała być drukowaną rewolucyjna proklamacya wyszła z pod pióra znanego w Genewie przebywającego młodotureckiego pisarza Tunaly Hilmi effendiego. Co więcej, z wyraźnego rozkazu sułtana pociągnięto do odpowiedzialności byłego wielkiego wezyra, a obecnego komendanta korpusu w Damasku, Dżewada baszę, ponieważ utrzymywał korespondencyę ze skazanym niedawno na wygnanie i z degradowanym pułkownikiem Fia beyem. Szef policyi tej dzielnicy, w której znajduje się Yildiz kiosk (rezydencya sułtana) przeszukiwał osobiście przez kilka nocy wszystkie kanały, nadeszła bowiem denuncyacya o podłożeniu tam materyałów wybuchowych. Na ulicach Stambułu zarządzono nadzwyczajne środki ostrożności. Policya i różni agenci są ciągle w gorączkowym ruchu.

KRONIKA

Lwów, 13 grudnia.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 14 b. m., punktualnie o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym znajduje się spraw 129; ważniejsze z nich: sprawa rezygnacyi p. Karola Schayera z godności drugiego wiceprezydenta miasta; sprawa sprzedaży obligacyj miejskich; sprawa patronatu kościoła im. św. Elżbiety; ustanowienie lekarza-okulisty; sprawa spisu ludności w r. 1900; wydawania *Przeglądu rozporządzeń magistratu* i t. p.

— **Z c. k. Dyrekcyi kolei państwowych:** Z powodu zawiei śnieżnych zastanowiono ruch wszelkich pociągów na przestrzeni Kołomyja-Stefanówka od 11 b. m.; na przestrzeni zaś Zaleszczyki Biała-Czortkowska od 12 b. m., prawdopodobnie na trzy dni.

Przedstawienie amatorskie zgromadziło wczorajszego wieczoru sporą gromadkę osób w Kasynie miejskiem i gdyby nie niemożliwe wprost zimno, panujące w sali, pozostawiłoby po sobie bardzo miłe wrażenie.

Na program wieczoru złożyły się dwie jednoaktówki: Aleksandra hr. Fredry „Świeczka zgasła“ i Maryana Gawalewicza „Dzisiejsi“, w których pani Matuszewicowa oraz pp. Żeleński i Oskar Łoziński zbierali zupełnie zasłużone oklaski. Nie zwyczajna tylko grzeczność dla dam, ale bezstronność przyznać każe, że role „pani“ w sztuce Fredry i „Julii“ w komedyi Gawalewicza odegrane zostały doskonale, że ich interpretatorka wyprzedziła znacznie współgrających, choć i ci odtworzyli powierzone sobie postacie sceniczne z ogromną starannością.

Przerwę między jedną a drugą sztuczką wypełniła część wokalno-deklamacyjna wieczoru. Tutaj na pierwsze miejsce wysunęła się p. Lipińska, nagradzana hucznymi oklaskami i bukietami za odśpiewanie aryi z „Mignon“, z „Carmeny“, dumki Moniuszki i znakomitej piosnki „Kocha, nie kocha“. P. Żeleński, jak zwykle, dobrze deklamował „Tyrteusza“, dodając nad program wierszyk liryczny Tetmajera, co skłoniło wszystkie panie do lornetowania obecnego w sali poety. P. Zoffalowi dziękowano również serdecznie za grę na fortepianie. Dochód z przedstawienia jest podobno znaczny, a tego przedewszystkiem pragnął komitet pań, oraz zapobiegliwa protektorka wieczoru, p. Ludwika Chamcowa.

— **Tow. prawnicze lwowskie.** Dnia 14 b. m. (we czwartek) o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Karola Ludwika 3) dyskusya nad wykładem prof. dr. Władysława Pilata p. t.: „Przesilenie w marksowskim socyalizmie“.

— **W Czytelni dla kobiet** odbędzie się w sobotę, 16 b. m, o godzinie 6 odczyt dr. Podsońskiego na temat „Hygiena życia codziennego“. Wstęp wolny dla członków i osób zaproszonych.

— **Towarzystwo łyżwiarskie** w obchodzie jubileuszu swego 30-letniego istnienia, zamierza urządzać w tym sezonie łyżwiarskim cały szereg festynów jubileuszowych. Szereg ten otwiera festyn z nadzwyczaj urozmaiconym programem, który odbędzie się na stawach Panieńskich w niedzielę, 17 b. m. Od godziny 3 z południa do godziny pół do 9 wieczorem przyniesie każda godzina publiczności coś nowego i pomysłowego, a całość festynu obfitować będzie w rozliczne niespodzianki jubileuszowe. — Pomimo znacznych kosztów, połączonych z nabyciem akcesoryów, potrzebnych do festynu tego, ceny wstępu nie będą podniesione.

W razie niepogody festyn odbędzie się w dzień Bożego Narodzenia, t. j. w poniedziałek, 25 b. m. Bliższe szczegóły w afiszach.

† **Maksymilian Laskowski** (Soter Zagrodzki). Dnia 9 b. m. złożono we Lwowie do grobu zwłoki Maksymiliana Laskowskiego. Zmarły urodził się pod Warszawą w roku 1811. Wykształcony w szkole podchorążych, rzuciwszy stopień porucznika wojsk wielkiego księcia Konstantego, wstąpił w szeregi powstania listopadowego, aby walczyć pod Skrzyneckim i Chłopickim. Po zmiennych losach kampanii, jako flisak przekradł się przez Wisłę w Sandomierskie do Galicyi, gdzie gościnne znalazł przyjęcie i chwilową opiekę w domu pp. Wiesiołowskich. Gospodarz tego domu złożył cały swój ogromny majątek w ręce rządu narodowego w roku 1830/31. Z nim to Zagrodzki brał znowu udział w ruchawce r. 1833, poczem skrył się w domu swego wuja Koźmińskiego, właściciela dóbr Wydrne. Ścigany a nawet skazany na szubienicę, tułał się przez dwa lata po lasach wydrniańskich i sąsiedniej wsi Paniszczowie. Wreszcie znalazł się w Krakowie w domu p. Laskowskiej. Po śmierci syna adoptowała p. Laskowska tułacza, który też swe nazwisko Sotera Zagrodzkiego zmienił na Maksymilian Laskowski. Trzymał potem w dzierżawie od hr. Konarskich wieś Chrewet, gdzie ożenił się z Emilią Niesiołowską, córką Anzelma ze Sokolego. Ztąd przeniósł się do Krzywki. Tu go zaskoczył rok 1846. W r. 1847 zamieszkał w Lipnikach u hr. Konarskich, poczem nabył na własność majątek Horodek a następnie chodził dzierżawami. Od kilku lat przeniósł się na stałe do Lwowa. Należał do najsympatyczniejszych postaci we Lwowie, gdyż łączył w sobie jowialność szlachecką i humor staropolski z nadzwyczajną prawością i szlachetnością charakteru. To też zostawił po sobie żal szczery u wszystkich, którzy go znali.

— **Ogień sufitowy** wybuchł wczoraj w parterze realności pod l. 8 przy ulicy Ruskiej. Straż pożarna, po wyrąbaniu części sufitu, ogień stłumiła. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa, gdyż właśnie przy wypalaniu komina zajęła się belka weń wpuszczona, co spowodowało pożar.

— **Nasze sługi.** Pani M. O. przy ulicy Lenartowicza przyjęła przed tygodniem sługę, zwiącą się Michaliną Bołdiuk z Gwoździca, która płaczliwie opowiadała, że niedawno przybyła do Lwowa i książkę z rzeczami zostawiła u znajomej faktorki, której odszukać nie może. Tymczasem po pięciu dniach zbiegła ona z obowiązku, zabrawszy paltocik damski czarny z krymskim kołnierzem, paltocik letni granatowy, 2 suknie, koc, szal i kalosze. Michalina Bołdiuk jest słuszną, ciemno-blondyną, o niskim czole, włosach wiszących przy uszach.

— **Ciężką stratę** poniosła posługaczka Rozalia Angel, zgubiwszy wczoraj przed południem książeczkę Kasy oszczędności na 130 zł. Gdy w godzinę po zauważeniu straty zgłosiła się do Kasy, dowiedziała się niestety, że jakiś szczęśliwy a niesumienny znalazca książeczkę już zrealizował.

— **Rozpisanie konkursu.** W etacie politycznej administracyi kraju Salcburga są do rozdania trzy adjuta po 500 zł. Ubiegający się o te adjuta, mają wnosić podania zaopatrzone w absolutoryum z odbytych studyów uniwersyteckich, niemniej w świadectwa ze złożonych co najmniej dwóch z dobrym skutkiem teoretycznych egzaminów państwowych, wreszcie dowód, iż władają językiem niemieckim, najpóźniej do 31 grudnia b. r., na ręce Prezydyum Rządu krajowego w Salcburgu. Ci kompetenci, którzy odbywają już praktykę konceptową, winni wnieść podania w przepisanej drodze służbowej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Warszawie, Stanisław Zalewski, adwokat, ojciec komedyopisarza i krytyka, p. Kazimierza Zalewskiego, przeżywszy lat 75. Zmarły był wychowańcem b. kursów prawnych, po których ukończeniu i odbyciu aplikacyi rozpoczął zawód obrończy w r. 1846, jako patron przy trybunale cywilnym w Płocku, następnie osiedlił się w Warszawie, gdzie był obrońcą przy senacie, a po organizacyi sądowej adwokatem przysięgłym. Zajmował się wyłącznie sprawami cywilnemi i należał do wytrawnych cywilistów. Z drukowanych prac jego znane więcej są: „Uwagi prawnika o procesie Kraszewskiego“; przygotowywał też podobno komentarz do kodeksu cywilnego polskiego, lecz osłabienie wzroku stanęło mu na przeszkodzie w dokończeniu tej pracy. Nazwisko Zalewskiego nabrało rozgłosu po przeprowadzeniu słynnego w swoim czasie procesu spadkowego rodziny Wołłowiczów o zwalenie testamentu. Proces o milionowy spadek przyniósł mu 150.000 rubli honoraryum.

W Krośnie, dr. med. Modest Humiecki, przeżywszy lat 58, były burmistrz miasta i delegat wydziału powiatowego.

We Lwowie, Michał Wałęga, krawiec, w 57 roku życia.

— **Wyrok śmierci** zapadł wczoraj wieczorem w Nowym Sączu. Olszewską skazano za zamordowanie własnej córki na śmierć przez powieszenie.

— **Stan zdrowia** Leona Tołstoja — jak telegrafują z Moskwy — nieco lepszy; lekarze twierdzą, że do ogólnego upadku sił przyczyniła się ta okoliczność, iż chory od dłuższego czasu przyjmował wyłącznie tylko roślinne pokarmy. Ostatnie konsylium przy udziale profesora Czerinowa uznało stan Leona Tołstoja za bardzo poważny. Pomimo nalegań lekarzy i żony, chory nie chce pić wina i bulionu, któreby go wzmocniły.

— **Dwa samobójstwa.** Literat p. Planitz, ukrywający się pod pseudonimem „Mikada“, rzucił się w Dreźnie z okna swego mieszkania na bruk uliczny i poniósł śmierć na miejscu.

W Starej Budzie znaleziono znowu zwłoki urzędnika bankowego z Wiednia, Bernarda Paulowitscha. Odebrał on sobie życie wystrzałem z rewolweru z rozpaczy po utracie majątku.

— **Groźny pożar** nawiedził wielką fabrykę benzyny „Friedenshütte“ w pobliżu Bytomia. Fabryka zgorzała doszczętnie.

— **Za wiele kwiatów.** Artystka trupy małoruskiej, pani Zarnicka, wyjeżdżając z Kijowa, otrzymała na peronie mnóstwo kwiatów, które zabrała z sobą do wagonu. W nocy brat p. Zarnickiej wszedłszy do przedziału zajmowanego przez siostrę, znalazł ją bezprzytomną. Przyczyną wypadku, jak się okazało, były kwiaty, wydające niezwykle ostry zapach.

— **Werki.** Z Wilna piszą: Z powodu wyjazdu zagranicę p. Knorra, rządcy i pełnomocnika ks. Hohenlohe, zaczęto znowu mówić o sprzedaży Werek; przypuszczano, iż układy o tranzakcyę miały wywołać potrzebę osobistych rokowań z właścicielem. Pogłoski te jednak są zupełnie bezpodstawne, trudno bowiem znaleźć kupca na rezydencyę bajecznie wystawną i kosztownego utrzymania wymagającą, skoro odpadły od niej wszystkie poważne źródła dochodu. Werki, jako stolica dóbr, obejmujących przeszło milion dziesięcin ziemi, były na miarę tej potęgi skrojone; zostawszy z dwoma tysiąca dziesięcin, wyglądają jak złocista karoca, przez chłopską szkapę ciągniona. Cenę oznaczono na

1,200.000 rubli, dochód zaś wynosi około 25.000 rubli. Wiadomości, podane przez niektóre pisma o zwróceniu Nieświeżowi całego zbioru armatury rycerskiej, spuścizny po Radziwiłłach, niezupełnie są dokładne. Odesłano do Nieświeża kilka wozów zdefektowanych zbroic, które się poniewierały w Werkach na strychu pałacowym.

Notatki literacko-artystyczne.

Wieczór na cześć Adama Mickiewicza w Wiedniu. Piszą nam z Wiednia: Wieczory Mickiewiczowskie, urządzane staraniem akademickiego Stowarzyszenia „Ognisko", mają zdawna tę tradycyę, że ze wszystkich obchodów polskich gromadzą największą liczbę uczestników. A nie łatwo tu bywa skupić sporsze grono członków kolonii polskiej, rozstrzelonej, nie bogatej, z drobnym jeno procentem t. zw. inteligencyi. Bo jakkolwiek nieraz słyszy się i czyta wysoce przesadne wiadomości o Polonii wiedeńskiej — zdarzyło mi się niedawno spotkać w jednym z tygodników z twierdzeniem, że Polaków w Wiedniu jest czterdzieści tysięcy! — to przecież nigdy nie udało się tu zebrać więcej nad czterysta osób. Stowarzyszenia, których istnieje sześć, liczą, jeśli dobrze się im wiedzie, po stokilkadziesiąt członków. Na wszystkich też obchodach i zebraniach widuje się te same twarze. Polonia bowiem wiedeńska dzisiaj — to kilku posłów, mieszkających tu stale z rodzinami, kilka rodzin mieszczańskich, i wreszcie sfera urzędnicza, sfera, jak wiadomo, zazwyczaj mało zamożna i dość ekskluzywna.

Młodzież, bawiąca dla studyów na wyższych zakładach naukowych, przedstawia z natury rzeczy żywioł zmienny, niestały; razem liczy 600—700 osób, z czego połowa żydów. Główną cyfrowo część kolonii stanowią rodziny rzemieślnicze, rozrzucone po różnych dalekich przedmieściach i nieraz w mniejszym lub większym stopniu zniemczone. Wreszcie spotykamy ogromne zastępy robotników, zatrudnionych przeważnie w okolicach miasta przy wielkich robotach ziemnych; te legiony liczą bodaj dziesięć, czyż aż piętnaście tysięcy ludzi, a pod względem wytrwałości w pracy i oszczędności idą skutecznie z Włochami w zawody.

Z powyższego przedstawienia wynika, że kolonia polska, niby liczna, jest w istocie nader szczupła. Rozrzucona na wielkiej przestrzeni, z tak różnorodnych kulturnie złożona żywiołów, uboga, łączyć się nie może w większe grupy. A jednak język polski często w Wiedniu obija się o uszy, Polaków wszędzie się spotyka — ale to głównie dlatego, że zawsze dużo przejezdnych snuje się po mieście, a różne drobne kółka i kółeczka zbierają się po wielu publicznych lokalach.

Wieczór mickiewiczowski „Ogniska" w sali stowarzyszenia inżynierów i architektów, na Eschenbachgasse, wraz z młodzieżą zgromadził jak zwykle całą elitę inteligencyi polskiej Na sali widziano P. kierownika Ministerstwa finansów Kniaziołuckiego z córką, JE. Madeyskiego, bar. Ziemiałkowską; z posłów dr. Piętaka, Milewskiego, Kozłowskiego, Struszkiewicza, szefa sekcyi Rożę, radcę Dworu Smoluchowskiego; OO. Zmartwychwstańców ks. priora Jeżewicza i Kuklińskiego; prof. Pochwalskiego z żoną, prof. Nowińskiego, Jana Szczepanika i w. i.

Słowo wstępne ze znaną swoją spokojną swadą wygłosił Wojciech hr. Dzieduszycki, kreśląc na szerokiem tle dziejowem obraz dorobku narodowego od chwili urodzin Mickiewicza przez całe bieżące stulecie. W każdej dziedzinie życia społecznego i umysłowego widać od stu lat stały nieustający postęp i rozwój, z którego nam otuchę na przyszłość czerpać przychodzi. „Naród, zakończył mowca rzecz swoją, „który umie pracować nie zginie. Praca organiczna będzie stanowić o losie narodów. Praca nie dla siebie tylko, ale z myślą o Ojczyźnie, aby jej dodać siły; w sztuce — sztuka nie dla sztuczki, ale świadoma idealnych celów; wszędzie i zawsze praca, aby miłość żyła w narodzie, praca, któraby zdolna była wywołać ten cud, o jakim marzył Mickiewicz. Wy młodzi bądźcie warci cudu!"

Z kolei szesnastka chóru stowarzyszenia spiewaków słowiańskich odspiewała „U nas inaczej" Rutkowskiego i „Zruky slovanské" Towacovskyego. Dwie urocze siostry, panny Zofia i Marya Naimskie produkcyami na fortepianie i na skrzypcach huczne zdobyły oklaski; panna Zofia Naimska, uczenica Leszetyckiego, jest pianistką wielkiego talentu, o uderzeniu głębokiem, czystem i silnem. „Nocturn" Chopina i „Walc" Moszkowskiego, oraz Wieniawskiego „Legenda" i „Mazurek" (skrzypce) wykonane zestały doskonale przez utalentowaną parę. — Panna Ada Lewska-Jazdowska, artystka teatru w Opawie, posiadająca sopran nie bardzo silny wprawdzie, ale nader czysty i przyjemny, pieśniami Niewiadomskiego i Zarzyckiego wywołała burzę braw bez końca.

W zakończeniu przemówił krótko prezes „Ogniska" p. J. Notz. Po wieczorze odbył się tradycyjny komers. *lsz.*

P. Wanda Siemaszkowa, znakomita artystka, występująca z wielkiem powodzeniem w teatrze poznańskim, grała rolę Hanusi w „Buncie Napierskiego". Na przedstawieniu obecnym był autor. Grać będzie jeszcze w „Tamtym", w „Turnieju" i w „Horsztyńskim". Wraca potem do Krakowa, ale — jak chodzą wieści — nie na długo; wyjeżdża bowiem na stałe do Warszawy.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera

Dziś, we środę po raz drugi i we czwartek po raz trzeci „Lalka", operetka w 3 aktach a 4 odsłonach Edmunda Audrana.

W piątek po raz pierwszy „Debiutantka", sztuka w 4 aktach a 5 odsłonach (z życia teatralnego) przez Nieznajomego. Rolę tytułową wykona pani Stachowicz.

W sobotę o pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Joannes", sztuka w 5 aktach Hermana Sudermana.

W sobotę wieczorem o pół do 8 po raz czwarty „Lalka", operetka w 3 aktach 4 odsłonach Edmunda Audrana z panną Szuppówną w roli tytułowej.

W niedzielę o pół do 4 po południu „Mikado", opera komiczna w 2 aktach Sulivana.

W niedzielę wieczorem o godz. pół do 8 „Sybir", sztuka w 4 aktach Józefa Maskoffa.

W poniedziałek po raz drugi „Debiutantka", sztuka w 4 aktach a 5 odsłonach przez Nieznajomego.

Następnymi nowościami będą:

„Synowa", komedya w 3 aktach pp. Carré i Bilhaud;

„Dolli", komedya w 3 aktach ze szwedzkiego Hen. Chriestiernsona w przekładzie M. Sachorowskiego.

„Jeszcze raz", komedya w 3 aktach Blumenthala i Kadelburga, w przekładzie M. Sahorowskiego;

LISTY PARYSKIE.

(„Le Triomphe de la République". — Kogut galijski. — Polityka gorącego placka. — Austrya na wystawie powszechnej. — Ceramika symboliczno-impresyonistyczna. — Verba manent, czyli nowy system telefonu. — Anglofobia. — Czy dziennikarz może wywołać wojnę? — Nowy dramat Abela Hermant „Faubourg").

(Dokończenie).

Prócz wielkiej wystawy i małych wystaw, to, co Paryż interesuje, a nawet entuzyazmuje obecnie, to wojna Anglików z Boerami. Dzienniki ukazują się znów z olbrzymimi nagłówkami; za dziennik, głoszący zwycięstwo Boerów, płaci się cenę podwójną, a wiadomość o zajęciu Ladysmith, puszczoną w obieg wczoraj wieczorem, witano na bulwarach okrzykami radości. Anglofobia kwitnie w najlepsze; jest to niejako zemsta za zachowanie się Anglików podczas afery. Jednak wszystko to nie tkwi głębiej, a służy raczej ku rozrywce lub dla — zarobku. Charakterystyczną jest następująca wesoła rozmowa dwóch dziennikarzy, Anglika i Francuza, podsłuchana w biurze telegraficznem:

Po grzecznem przywitaniu, Francuz zapytuje Anglika, czy chce, aby mu przeczytał treść wysłanego telegramu. — „I owszem. kochany kolego!"

Francuz czyta: Wedle ogólnej opinii tutejszej, Anglia jest znienawidzona i uważana jako kraj barbarzyński...."

Anglik (flegmatycznie): Dobrze. Posłuchaj pan teraz treść mojego telegramu: (czyta) „Francya schodzi z szybkością błyskawiczną do najniższego stopnia między narodami..."

Francuz (czyta): Zachowanie się Anglii w obec Boerów jest hańbą...."

Anglik (czyta): Wszelkie uczucie sprawiedliwości, ostatnia iskra godności narodowej wygasły we Francyi...."

Francuz (czyta): „Królowa Wiktorya zbezcześciła swą starość...."

Anglik (czyta): „Francuzi są istotami niższego rzędu...." Obaj śmieją się sardecznie, poczem Francuz pyta: A ileż też kochanemu koledze płacą od wiersza? Anglik: po szylingu w czasie pokoju, a podczas wojny więcej. Jak też pan myśli, czy możnaby takiemi korespondencyami wywołać wojnę?

Francuz: Mnie się to dotychczas nie udało.

Anglik: I mnie nie, jednak kto wie — gdyby teraz? To byłoby zaszczytem dla naszego zawodu — nieprawdaż panie?

Francuz (śmiejąc się): Pozwoli kochany kolega szklaneczkę sherry?

Anglik: Właśnie chciałem ofiarować kochanemu koledze...."

Francuz: A zatem spieszmy się!

I tak, jak ci dwaj „dziedziczni wrogowie" zgodnie i ramię w ramię podążyli do braseryi na wódeczkę, tak na fotelach w Bouffes Parisiens siedzą zgodnie obok siebie Francuzi i Anglicy — tych ostatnich zawsze w tutejszych teatrach spora liczba — i z równą wesołością oklaskują w nowej grezetce „Shakespeare" dowcipy, przedrzeźniające Anglików. Operetka ta zresztą niczem nie zasługuje na uwagę i zgoła nie przyczynia się do uświetnienia obecnego, dziwnie niepłodnego sezonu teatralnego.

Jedno tylko dzieło większej wartości literackiej i scenicznej wyrosło na tem, dotąd tylko chwastami lub zeschłym liściem pokrytem polu; jest to czteroaktowy dramat „Faubourg" Abela Hermant, przedstawiony w bieżącym tygodniu po raz pierwszy na scenie teatru Vaudeville. „Faubourg", jest to faubourg St. Germain, siedziba najstarszej arystokracyi francuskiej. Dziwny to zaiste zbieg okoliczności, że równocześnie prawie, kiedy część tej arystokracyi usiłuje zdobyć napowrót władzę i godność klasy rządzącej, z pod pióra młodszych autorów wychodzą obrazy moralnej i umysłowej dekadencyi tejże arystokracyi. „Faubourg" chociaż nie podobne z treści do Lavedańskiego „Prince d'Aurec" należy jednak do tegoż samego cyklu literackiego i dochodzi do równych wniosków. Są one może zbyt pesymistyczne, jednak w każdem studyum klasy społecznej satyrycy uciekają się do wypadków ostatecznych i do charakterów, w których zaostrzają się wady danej warstwy społecznej. Wychodzą bowiem z zasady, że gdyby środowisko same było zdrowsze, podobne wypadki, podobni bohaterowie i bohaterki byłyby w niem rzadkością, niechętnie tolerowaną. Bohaterką sztuki jest Margit, córka rozwiedzionych rodziców, która przebywa na przemiany to u swej matki, hrabiny Nandor-Eperjes w Paryżu, to u ojca, bawiącego i hulającego w Budapeszcie. Łączy ona w sobie perwersyę i powierzchowność francuską z zuchowatością węgierską. Tą mieszaniną, nadającą jej pozór istoty oryginalnej, zupełnie odmiennej od typu panien francuskich, tygrysica Margit zdobywa lwa, w osobie księcia d'Entragnes. Książę jest typem dodatnim, lecz o tyle tylko, że charakterem i skłonnościami różni się od przeciętnego arystokraty. To też w „wielkim świecie" uchodzi za oryginała. Lubi on maluczkich, nieszczęśliwych, których wspiera nietylko majątkiem, ale głównie współczuciem i radą. Jest dla nich rodzajem świeckiego spowiednika.

Konfesyonał swój urządził w skromnem mieszkaniu w Menilmontant, dzielnicy robotniczej, gdzie znają go tylko pod przybranem skromnem nazwiskiem. Między dwojgiem ludzi, z tak odmiennej gliny ulepionych, jak Margit i książę, nie mogło być mowy o zgodnem pożyciu małżeńskiem. Już w cztery miesiące po ślubie spostrzegli oboje, że pomylili się co do osoby moralnej, i pokochali nie sercem, ale wyobraźnią. W tej chwili, tak stosownej, zjawia się „ten trzeci", sportsmen zawołany, z którym Margit awanturuje się w najnieprzyzwoitszy sposób. Lecz, gdy ona w rozkosznem i rozpustnem życiu znajduje pociechę, dla księcia doznany zawód stanowi ciężkie przejście; w scenie, odznaczającej się umiejętną psychologią i wzruszającą delikatnością, książę w swojej „garçonnière morale" pociesza młodą kobietę z ludu, zaślubioną robotnikowi Włochowi. W miarę, gdy ona zwierza mu się ze swego nieszczęścia w małżeństwie, książę widzi jasno w głębi duszy własnej i odnajduje w małżeństwie robotników tajemnicę własnej niedoli. „Jak elektryczność, egzotyzm pociąga i odpycha". Lecz w pogoni za rozkoszą przypadek, a może i wyrafinowane zepsucie zawiodły Margit wraz z jej adoratorem i do tego przybytku czystej miłości bliźniego. Zapowiedź wiarołomstwa, wygłoszona w mieszkaniu małżonka, nęci pikanteryą zepsuty smak moralny. Książę, który, wszedłszy niepostrzeżenie, słyszał zapowiedź, uniesiony gniewem i zazdrością, zapomina na chwilę o swych socyalistycznie zabarwionych zasadach. Oświadcza żonie, że jest i zostanie jej mężem i panem, że „wziąwszy" ją, chcę ją posiadać, dozorować i strzedz, jak swej „rzeczy i własności". Margit ulega z wściekłością i mści się zuchwale. Przywołuje kochanka i ukrywa go w swoim pokoju, postarawszy się, aby dowiedzieli się o tem wszyscy zgromadzeni w pałacu goście. Książę teraz postanawia rozwód. Przeciw temu pokojowemu i legalnemu rozwiązaniu protestuje jednak przedewszystkiem świat arystokratyczny w osobie księżnej matki; protestuje też romantyczne i nieloiczne może, ale zakorzenione poczucie honoru, które nie może dopuścić, aby mąż wiedząc, iż w pokoju żony jest jej kochanek, przedewszystkiem nie wyrzucił go za drzwi. To też większość publiczności czuje, jak gdyby ulgę, gdy brat księcia, rojalista zacięty, powołany przezeń na świadka przy skonstatowaniu faktu, oświadcza: „Inutile; j'ai chassé l'homme". — Autor chciał sztuce swej dać zakończenie, odpowiadające obyczajom warstwy, którą skreślił. Książę d'Entragnes, puszczający żonę swą „na cztery wiatry" nie tyle w złości, ile melancholią, przypomina typ małżeństwa czystokratycznego, zawartego z interesu lub z kaprysu, a zatem związku, którego zerwanie nie sprawia głębokiej boleści. Ale prawda życiowa, choć dobrze pochwycona i skrupulatnie oddana, nie zawsze zgadza się z prawdą dramatyczną.

Autor poświęcił tę ostatnią i dlatego koniec sztuki wypadł blado. Około bohaterów i fabuły sztuki grupują się liczne postacie, w których doskonale scharakteryzowane są rozmaite typy arystokratyczne, ich zasady i przesądy, zabawy i sposób wychowania. „Faubourg", jak inne dramaty Hermanta, jest zresztą sztuką „à clef", co nie mało dodaje jej uroku; w międzyaktach bowiem, oko szuka w lożach i parkiecie osób, które widziało dopieroco na scenie. Podnieść należy jeszcze świetną wystawę — salon hrabiny w stylu Ludwika XVI. o rzeźbach z popielatego drzewa, i nieporównaną grę aktora Guitry w roli księcia. Mnóstwo też w sztuce charakterystycznych lub zabawnych słówek. Gdy ktoś z obecnych wspomina o rodzinie P., że to dobra szlachta, jedna z dam arystokratycznych woła pogardliwie: „Cóż znowu! W połowie XII. stulecia nie mieli jeszcze żadnego wybitnego stanowiska!"

Havin, mentor, który wychował dwie generacye arystokratyczne, tak formuje życzenie konserwatysty republikanina: „Czego nam trzeba księżno, to dobrych republikanów, wychowanych u księży!..."

Dowcipną, a może i głęboką jest odpowiedź pokojówki Rozalii, z którą kokietuje szesnastoletni wnuk księżnej. Daje jej pieniądze za całusa, lecz pytał równocześnie: „Więc ty mnie nie kochasz Rozalio, skoro żądasz odemnie pieniędzy?" — „I owszem panie hrabio, kocham pana bardzo, lecz zarazem szanuję pana, a zdaje mi się, że ubliżyłabym hrabiemu, gdybym ośmieliła się kochać pana „darmo...." *Puk.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 13 grudnia. Spirytus niezmieniony 19·— do 19·—. Nafta niezmieniona. Cukier surowy (spokojnie) 12·75.

Wiedeń, 13 grudnia. Targ zbożowy.

Pszenica na wiosnę 8·09 do 8·10; — na maj-czerwiec —·— do —·—.

Żyto na wiosnę 6·79 do 6·80; — na maj czerwiec —·— do —·—.

Kukurudza na maj-czerwiec 1900 r. 5·30 do 5·31.

Owies na wiosnę 5·37 do 5·38.

Rzepak na styczeń-luty 1900 roku —·— do —·—; na sierpień-wrzesień 11·85 do 11·95.

Olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 1900 roku 32·50 do 33·50

Tendencya: lepsza.

Pogoda: pada śnieg.

Budapeszt, 13 grudnia. Targ zbożowy

Pszenica na kwiecień 1900 roku 7·88 do 7·89, — na październik 7·95 do 7·96.

Żyto na kwiecień 1900 r. 6·44 do 6·46.

Owies na kwiecień 1900 r. 5·06 do 5·07.

Kukurudza na maj 1900 r. 5·— do 5·02.

Rzepak na sierpień 1900 r. 11·75 do 11·85.

Oferty na pszenicę: dobre.

Chęć kupna: —

Tendencya: lepsza.

Pogoda: pada śnieg.

Berlin, 13 grudnia. Banknoty austryackie 169·35. Spirytus 47·40.

Frankfurt, 13 grudnia. (Giełda wieczorna) Austr. Kredyty 234·60, koleje państwowe 136 —, Alpiny —·—, Disconto 192·05, Laura 253·50.

Paryż, 13 grudnia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 100·50. Mąka (typ „Fleru de Paris" zaprowadzony od 1 września b. r.) 24·05.

OSTATNIA POCZTA

Przedwczoraj przed ogólnemi posłuchaniami Najj. Pan odebrał przysięgę od mianowanego świeżo ochmistrzem Dworu Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora i tajnym radcą hr. Maksymiliana Hohenstein-Thuna.

Najj. Pan przyjął przedwczoraj na osobnem posłuchaniu bawiącego w Wiedniu syryjskiego patryarchę.

Książę Filip Orleański, który przez dni kilka bawił ze swoją małżonką w Wiedniu, wyjechał wczoraj do Londynu.

P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb zachorował na zapalenie naczyń limfatycznych w prawej nodze i nie wychodzi z domu.

W kołach parlamentarnych przypuszczają, że na posiedzeniu Izby panów w dniu 19 b. m. postawiony będzie wniosek, aby przedłożenie o zniesieniu stempla dziennikarskiego i kalendarzowego traktowane było jako nagła sprawa. Gdyby to się nie stało i gdyby przedłożenie przekazano komisyi do przedyskutowania, natenczas, zdaniem dzienników wiedeńskich, sfinalizowanie tej sprawy przed 1 stycznia 1900 r. byłoby wątpliwem.

Według dzienników, na poniedziałkowem posiedzeniu komitetu wykonawczego prawicy prezes Jaworski wystąpił w sposób bardzo stanowczy przeciw zastosowaniu przez Młodoczechów obstrukcyi przy parlamentarnem traktowaniu ugody z Węgrami, stanowiącej konieczność państwową, a w szczególności przy załatwieniu *Überweisungsgesetz* i ustawy o kwocie. P. Jaworski podniósł w przemówieniu swem, że od uchwalenia ustaw ugodowych zależnem jest wprost utrzymanie prawicy. W skutek tego pos. Engel zwołał na wczoraj posiedzenie klubu czeskiego. Nie ma autentycznych doniesień o rezultatach obrad klubu.

Narodni Listy donoszą z Wiednia, że Polacy i katolickie stronnictwo ludowe zdecydowani są wywierać nacisk za przeprowadzeniem kwoty i ustawy o rozdziale podatków pośrednich. Ten zwrot — piszą *Narodni Listy* — dokona się bez Czechów, a ewentualnie przeciwko nim.

Politik donosi z Wiednia, że w klubie młodoczeskim pos. Forszt oświadczył, iż wstąpi napowrót do klubu tylko wtedy, jeżeli uchwaloną będzie obstrukcya przeciwko wszystkim przedłożeniom bez wyjątku.

W obec pogłoski, jakoby klub czeski uchwalił prowadzić najskrajniejszą obstrukcyę przeciw wszystkim przedłożeniom bez wyjątku, zapewniają z poważnej strony czeskiej korespondenta *Czasu*, że nie powzięto jeszcze żadnej uchwały w tym kierunku. W dyskusyi objawił się znaczny rozdział między większością klubu czeskiego a jego frakcyą radykalną, gdyż większość skłania się do zaprzestania obstrukcyi w dyskusyi nad ugodą. Postanowiono tylko odroczyć tę sprawę, a na zewnątrz jedynie grozić najgwałtowniejszą obstrukcyą.

Tenże korespondent stwierdza, że większość Koła polskiego obstaje niezbicie przy załatwieniu w jak najkrótszym czasie obu ustaw ugodowych i wywiera w tym kierunku wszelki możliwy nacisk. Podnoszony ze strony niemieckiej zarzut, jakoby Koło polskie nie dość szczerze było w tym kierunku czynne, jest złośliwą insynuacyą. Zresztą jeden z organów lewicy, *N. W. Tagblatt*, sam stwierdza, że p. Jaworski na posiedzeniu Koła wyraźnie powiedział, iż Czesi przeliczą się, jeżeli sądzą, że Koło polskie pomagać im będzie w obstrukcyi. Z tego wynika, że jeżeli Czesi uchwalą nie odstępować od obstrukcyi przeciwko ustawom ugodowym, wina spaść może chyba na nich samych, a w części i na niemiecką lewicę, która tak twardą okazała się w układach, — nigdy zaś na Koło polskie.

W obec doniesień z Londynu o wynikłem ostatnimi czasami dość silnem naprężeniu pomiędzy Rossyą i Japonią, ma niezawodnie nominacya p. Izwolskiego, dotychczasowego posła rossyjskiego w Monachium, pewne polityczne znaczenie. Aleksander Mikołajewicz Izwolski uchodzi za jednego z najzdolniejszych dyplomatów nowoczesnej Rossyi, któremu urząd spraw zagranicznych zwykł poruczać trudniejsze i wymagające wielkiej zręczności misye. Był on przez lat kilka przedstawicielem Rossyi przy Watykanie i jego to niemałą jest zasługą, że naprężone przez czas dłuższy stosunki między Stolicą św. a Petersburgiem przybrały powoli charakter znośny, a nawet na ostatku dość przyjazny. Z Rzymu wysłano p. Izwolskiego do Belgradu, a następnie do Monachium, skąd przedsiębrał podróże po Niemczech, celem dokładnego poznania stosunków ekonomicznych tego państwa. Teraz udaje się do Tokio, gdzie gwałtownie ścierają się wpływy rossyjskie z angielskimi o przewagę w Japonii. Obejmuje on posadę po baronie Rosenie.

W tej chwili, kiedy mowa niemieckiego ministra Bülowa w parlamencie wywołała wszędzie tak potężne wrażenie, w chwili, kiedy sprawy kolonialne odgrywają tak wielką rolę w międzynarodowych stosunkach i wyciskają swoje piętno na sytuacyi ogólno-światowej, warto poświęcić nieco uwagi zajmującej dyskusyi, jaka toczyła się w Izbie francuskiej nad polityką kolonialną. Najważniejszem i najznakomitszem było przemówienie dep. Etienne i ministra kolonij Decrois. Obydwaj mowcy zgodzili się na to, że francuskie państwo kolonialne już jest w sobie zamkniętą i organiczną całością. Granice jego oznaczone i już nie wieleby pozostało do dodania, ale właśnie teraz nadeszła chwila zorganizowania tego kolosalnego państwa i zaprowadzenia w niem odpowiedniej administracyi. Dep. Etienne podniósł, że trzeba budować koleje, drogi i kanały; koniecznem to jest zwłaszcza w Madagaskarze, pozbawionym stosownych komunikacyj. Należy także budować podmorskie telegrafy i zorganizować unie kolonialne. Takie są główne zadania rządu i parlamentu, jeżeli kolonie zamiast ciężarem mają stać się dla Francyi źródłem materyalnych korzyści i gwarancyą jej potęgi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 13 grudnia. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów otworzył Prezydent dr. Fuchs o godzinie pół do 12.

Poseł ks. Taniaczkiewicz stawia wniosek w sprawie ustawodawczego zaprowadzenia języka ruskiego jako języka służbowego w c. k. urzędach w Galicyi. Ponieważ wniosek ten nie miał dostatecznej liczby podpisów, przeto Prezydent stawia kwestyę poparcia wniosku w pełnej Izbie. Wniosek nie znajduje dostatecznego poparcia.

P. Piepes-Poratyński i towarzysze czynią wniosek w sprawie rewizyi ustaw i rozporządzeń tyczących się aptekarstwa, oraz żądają, nowego uregulowania tej sprawy.

P. Berks urguje o odpowiedzi Ministrów na interpelacye i mówi: P. Minister sprawiedliwości nie odpowiedział dotychczas na 80 wniesionych do niego interpelacyj. (Młodoczesi: Słuchajcie, słuchajcie!) Mowca wzywa Prezydenta, ażeby spowodował PP. Ministrów do tego, by liczyli się bardziej niż dotychczas z konstytucyjnem prawem posłów interpelowania Rządu. (Żywe wołania u antisemitów i Młodoczechów).

P. Schneider woła: Co się dzieje ze sprawą mordu w Polnej, co dzieje się z krwią Hruzy?

W Izbie śmiech i wrzawa, Prezydent bezustannie dzwoni.

P. Stransky zabrawszy głos, omawia jeszcze raz wczorajszą decyzyę Prezydenta co do sprawy pp. Fournier-König, mowca żąda, ażeby w obec obraźliwego wyrażenia się p. Fournier, wybrana była komisya dla nagany, a ponieważ Prezydent jest innego zdania, zatem, żeby zapytał Izbę i zażądał w tej sprawie formalnej uchwały.

Prezydent odmawia temu żądaniu. (Liczne protesty ze strony Młodoczechów).

P. Silenyi uskarża się, że z ostatniej jego mowy *Reichsrathscorrespondenz* opuściła w swem sprawozdaniu ustęp ostatni, który mowca uważa za ważny i dla zrozumienia mowy niezbędnie potrzebny. Mowca twierdzi, że w ten sposób przez fałszowanie sprawozdań z posiedzeń Izby chce się urabiać opinię i wpływać na sąd czytelników. Mowca żąda od Prezydenta, ażeby tę sprawę wyjaśnił i zapobiegł temu na przyszłość.

Prezydent oświadcza, że *Reichsrathscorrespondenz* jest przedsiębiorstwem prywatnem i że Prezydyum Izby nie ma wpływu na redakcyę. (Protesty Młodoczechów). Zresztą — mówi Prezydent — pomówię w tej sprawie z kierownikiem wydawnictwa.

P. Silenyi ponownie prosi o głos, Prezydent jednak odmawia; Młodoczesi podnoszą hałas i wołają: „Nie doznajemy żadnej ochrony u Prezydyum!

Pos. Brzorad powracając do żądania pos. Stranskyego, stwierdza, że odmowa Prezydenta na żądanie zasięgnięcia zdania Izby co do sprawy Fournier-König i odmowa na żądanie otwarcia dyskusyi nad oświadczeniem Prezydenta w tej sprawie, nie były nigdy jeszcze w Izbie praktykowane. Mowca zapytuje jeszcze raz, czy Prezydent nie zechce dopuścić do tej dyskusyi.

Prezydent odmawia. Młodoczesi krzycząc, otaczają ławę ministeryalną i wejście na trybunę Prezydenta.

Przed ławami ministeryalnemi, pośrodku sali, w zbitym tłumie posłów przyszło tymczasem do żywej wymiany słów pomiędzy Niemcami a Młodoczechami, którą umiarkowańsi posłowie ze stron obu starali się ułagodzić.

Prezydent ustawicznie dzwonił i wzywał posłów, aby się ucieszyli.

Gdy wreszcie nastąpił spokój, zabrał głos ponownie poseł młodoczeski Stransky, który przypomniawszy, że komisyi dla rewizyi §. 14 dano 14-dniowy termin do zdania sprawy w pełnej Izbie, podniósł, że mimoto do tychczas Izbie nic w tej kwestyi nie przedłożono. Mowca więc zapytuje Prezydenta, w jaki sposób można usprawiedliwić postępowanie komisyi i żąda, aby Prezydent w tej kwestyi zasięgnął opinii całej Izby. (Oklaski u Młodoczechów).

Prezydent w odpowiedzi posłowi Stranskyemu oświadczył, że przedłoży tę interpelacyę prezesowi komisyi dla §. 14 i odpowiedź jego zakomunikuje Izbie. Następnie chce Prezydent przystąpić do porządku dziennego, to jest do dalszego ciągu dyskusyi nad ustawą kwotową. Na to jednakże wśród posłów młodoczeskich powstała ponownie ogłuszająca wrzawa. Wielu z nich wołało: „Proszę się zapytać Izby, czy przyjmuje tę odpowiedź! Wpierw nie nastanie tu spokój, zanim to zapytanie będzie wystosowanem“.

Posłowie Biliński i Engel biegali wśród hałasujących, starając się skłonić ich do spokoju, udali się następnie do Prezydenta, aby interweniować o takie postawienie kwestyi, któreby zdołało uciszyć posłów.

Wśród ogólnej wrzawy krzyżowały się najrozmaitsze wykrzykniki.

P. Wolf woła: Rozwiązać Izbę!

P. Bielohlavek do Wolfa: Tak! zapewne! ażeby przy ponownych wyborach weszło do niej więcej takich waryatów jak pan!

Wrzawa w Izbie trwa dalej. Prezydent daje ustawiczne znaki dzwonkiem.

Wreszcie burza się ułożyła, a wśród powszechnej ciszy Prezydent oświadczył, że przy końcu dzisiejszego posiedzenia zasięgnie opinii Izby w kwestyi, poruszonej przez posła Stranskyego. (Oklaski u Młodoczechów).

Następnie przystąpiono do porządku dziennego t. j. do zakończenia dyskusyi nad ustawą kwotową.

Głos zabrał generalny mowca *contra*, Młodoczech Forszt, który przemawia do tej chwili (godz. 2 cz. lw.).

Wiedeń, 13 grudnia. Jak *N. Wiener Tagblatt* donosi, nie ma jeszcze urzędowej odpowiedzi Czechów, co do kwestyi zawieszenia obstrukcyi.

Wczoraj przed południem obradowały: klub czeski, stronnictwo niemieckich postępowców, stronnictwo niemiecko-ludowe, a po południu stronnictwo katolicko-ludowe i konferencya prezesów klubu lewicy.

Wieczorem odbyła się Rada ministeryalna, przedtem zaś hr. Clary konferował z posłami dr. Bilińskim, Stürgkhem, Grossem, Kaiserem i Kathreinem.

Stronnictwo katolicko-ludowe, jak ów dziennik donosi, postanowiło jak najbardziej przyspieszyć załatwienie t. zw. *Ueberweisungsgesetz* i stanowczo potępia obstrukcyę czeską.

Wiedeń, 13 grudnia *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan mianował radcę wyższego Sądu krajowego we Lwowie dr. Romualda Schuberta radcą Dworu przy Najwyższym Trybunale.

Praga, 13 grudnia. Z 1356 strejkujących pomocników piekarskich dotychczas 687 powróciło do pracy — reszta jeszcze strejkuje.

Monachium, 13 grudnia. *Münchener Neuste Nachrichten* donoszą, że córka księcia Ludwika Bawarskiego, Matylda, zaręczyła się wczoraj z księciem Ludwikiem Saksen-Koburg-Gota.

Berlin, 13 grudnia. Poseł Lieber, jeden z przywódców centrum, wchodząc wczoraj w południe do parlamentu, został napadnięty przez człowieka, jak się zdaje, chorego na umyśle, i otrzymał lekkie uderzenie w rękę. Napastnika natychmiast aresztowano.

Berlin, 13 grudnia. W parlamencie niemieckim obradowano wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem spraw zagranicznych. Poseł Lieber (z centrum) oświadczył, że on i jego przyjaciele polityczni na razie nie mogą w kwestyi floty objawić ani przychylności, ani niechęci dla rządu. Przyszłość złoży dowód cesarzowi, że był fałszywie poinformowany co do usposobienia narodu niemieckiego, gdy wygłaszał swą mowę w Hamburgu. Parlament w pierwszych 8 latach rządów obecnego cesarza nie odmawiał nigdy wzmocnienia floty.

Kanclerz państwa ks. Hohenlohe wyraża ubolewanie, że poseł Lieber wciągnął do dyskusyi mowę hamburską monarchy. Cesarzowi nie można zabronić wyrażania jego życzeń, wskazywania narodowi wielkich celów i wzywania go do zgody.

Prezydent Ballestrom oświadcza, że byłoby to obniżeniem wielkiego znaczenia jakie cesarz w życiu politycznem posiada, gdyby nie wolno było wybitniejszych słów monarchy, jeśli są autentycznie znane, omawiać w parlamencie oczywiście w formie odpowiedniej. Prezydent jest zdania, że poseł Lieber w takiej właśnie formie poruszył mowę hamburską cesarza.

Poseł Limburg-Stirun przyznaje, że sekretarz stanu hr. Bülow położył pewne zasługi, zaznacza jednak, że w obecnem ukształtowaniu się stosunków niemiecko-amerykańskich rolnictwo i przemysł niemiecki ponoszą szkodę. Kanclerz państwa zdaje się niedostatecznie oceniać powagę obecnej sytuacyi. Co do kwestyi floty, mowca podnosi, że hiszpańsko-amerykańska i obecna wojna powinny z pewnością usposobić przychylnie parlament dla zamiarów rządu.

Petersburg, 13 grudnia. *Nowoje Wremia* donosi z Odessy, że na Czarnem morzu panuje bardzo silna burza. Wczoraj morze wzburzone rzuciło okręt „Otważnyj“ o brzeg.. Silne fale uniemożliwiły akcyę ratunkową Nikt jednak życia nie utracił.

Rzym, 13 grudnia. Izba dep. obradowała wczoraj nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, przyczem minister margr. Visconti Venosta wykładał zasady swej polityki, powiadając, że zadaniem jej jest przez podtrzymanie dawnych aliansów, szczególnie trójprzymierza, i nawiązywanie dobrych nowych stosunków z innemi państwami działać w duchu pokojowym.

Mowę ministra przyjęto hucznymi oklaskami.

Paryż, 13 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu trybunału stanu prowadzono w dalszym ciągu przesłuchanie świadków w sprawie demonstracyi w Auteuil. Świadkowie zeznawali przeważnie w tym duchu, że demonstracye owe były objawem naturalnym.

Trybunał odrzucił liczne wnioski obrońców, co do konfrontacyi rozmaitych świadków.

W Izbie deputowanych parlamentu francuskiego prezydent ministrów Waldeck-Rousseau odpowiadał na wyrażone przez deputowanego Prannoys życzenie, aby rząd poczynił jakieś kroki dla zapobieżenia niebezpieczeństwu, grożącemu ze strony socyalistów. Waldeck-Rousseau powiedział, że już tylokrotnie wykładał w Izbie zasady swej polityki, nie widzi więc potrzeby raz jeszcze tego powtarzać.

Z lewicy wniesiono zamknięcie dyskusyi, co Izba uchwaliła 267 głosami przeciw 237. W kurytarzach wynik tego głosowania, mianowicie tak małą większość za rządem, wyjaśniano okolicznością, że odpowiedź Waldeck-Rousseau, z powodu swej krótkości, została przesłyszaną tak, że sądzono, iż prezydent ministrów w ogóle odmawia odpowiedzi, co uważano za lekceważenie parlamentu, w skutek czego wielu deputowanych, przychylnych rządowi, głosowało przeciw zamknięciu dyskusyi.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 13 grudnia. Ministerstwo wojny otrzymało od generała Bullera telegram z Frère, który donosi o następującej depeszy z dnia 11 b. m., otrzymanej od generała White:

Pułkownik Metcalse z oddziałem 500 ludzi wykonał ostatniej nocy atak na znajdujący się w bliskości pagórek, celem zniszczenia ustawionych tamże przez Boerów armat. Atak powiódł się; Anglikom udało się zniszczyć armaty; gdy jednakowoż zamierzali wykonać odwrót, znaleźli drogę zamkniętą przez Boerów; musieli ją sobie bagnetami utorować. Boerowie ponieśli w tem starciu znaczne straty. Po stronie angielskiej zginęło 10 żołnierzy i 1 oficer, 3 oficerów i 40 ludzi zostało zranionych. 6 żołnierzy zaś, którzy zostali z rannymi, wpadło w niewolę Boerów.

Londyn, 13 grudnia. *Biuro Reutera* donosi z Pretoryi pod datą 9 b. m.: Przednie straże Boerów donoszą, że wojska generała Methuena maszerują przeciw Boerom.

To samo *Biuro* otrzymało depeszę z Frère pod dniem 11 b. m.: Kawalerya angielska przybyła dziś do Colenso i spotkała się z oddziałem Boerów, liczącym kilkuset ludzi. Boerowie cofnęli się na drugi brzeg rzeki, poczem z obu stron otwarto silny ogień, który wszakże pozostał bez skutku. Nieprzyjaciel zajmuje na wzgórzach silne stanowisko. Pięć łuków mostu kolejowego koło Colenso zostało zniszczonych, także dwa filary kamienne mostu wysadzono dynamitem w powietrze. Most dla pieszej komunikacyi jednak dotąd nie jest uszkodzony.

Wiedeń, 13 grudnia 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscours:*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 375·75, Akcye węg. zakł. kredyt. 376·—, Akcye Anglobanku 148·50, Akcye Unionbanku 308·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 232·—, Akcye Bankvereinu 273·50, Akcye Bodenkredit —·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 372·—, (towar —), Akcye kolei państwowych 319·50, Akcye kolei południowej 68·50, Akcye tramwayowe 211·75, Akcye kolei Elbethal 248·—, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 280·—, Akcye Alpine 269·25, Akcye Rima Muranyi 333·25, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1208·—, Akcye fabryki broni 164·—, Akcye tureckie tytoniowe 133·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·70, Renta majowa 98·65, Austryacka renta koronowa 99·—, Węgierska renta koronowa 94·80, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·40, 4 prc. listy Banku krajowego 95·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 99·30, 4 prc. listy Banku hipotecznego 92·50, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 109·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 96·40, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 93·80, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·—, Losy tureckie 60·—, Marki 59·05, Rubel 127·37.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Lekarz dentysta

P. Schnitzer

osiedlił się we Lwowie, Sykstuska 11. leczy i operuje wszelkie choroby jamy ustnej, wykonuje plomby i sztuczne zęby podług najnowszego systemu.

Instytut dentystyczny

dr. M. Wiktora znajduje się obecnie przy ul. Kopernika l. 4 vis-à-vis W. p. Mikolascha.

Tamże wykonuje się plombowanie i rwanie zębów bez bolu, sztuczne zęby według najnowszego systemu, nadto leczy się choroby jamy ustnej, nosa, gardła i uszu. Instytut otwarty przez cały dzień.

Nowy środek żywności. Chemikom królewskiego browaru w Steinbruch udało się wytworzyć nową kawę słodową, która przez swą pożywność i wyborny smak i zapach będzie zapewne w każdem gospodarstwie ważną odgrywać rolę, drogą kawę w części zastąpi i wyprze zupełnie wszystkie liche dodatki do kawy. Browar ów wyrabia tę kawę z najlepszego i zupełnie czystego słodu, z którego warzą także słynne, ulubione piwo Goliat.

Firma Ignacy Landauer i Synowie w Budapeszcie ocenili znaczenie tego środka żywności i objęli jego wyłączną sprzedaż.

Dukaty jubileuszowe

sprzedają

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 grudnia 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. A. hr. Potocki z Buczacza, M. br. Hagen z Wielkichócz, S. hr. Krasicki z Bachórca, W. hr. Baworowski z Tarnopola, S. Jędrzejowicz z Jasionka, A. Pogłodowski z Chrzanowa, S. Brykczyński z Pacykowa.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ codziennie, a od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ i od $^{16}/_{8}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Köröz-mezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·15	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·50	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od $^{1}/_{10}$ do $^{30}/_{4}$ 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 13 grudnia 1899.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	369	—	379	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	190	—	195	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	—	212	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	280	—	283	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	160	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	250	—	255	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	210	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	—	109	70
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	50	93	25
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	95	50	96	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	20	94	90
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	94	20	94	90
4% los w 56 lat	92	40	93	15
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	20	96	90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	20	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	—	—	101	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	—	100	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	—	95	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	20	94	90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	30	93	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	28	70	30	30
„ Stanisławowa	58	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
20 frankówka	9	55	9	65
100 rubli rosyjski srebrny	126	—	128	—
100 „ „ papierowych	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	85	59	25

(Kupony bez kuponu)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 grudnia 1899.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	98.90	99.10
luty-sierpień	98.85	99.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.70	98.90
kwiecień-październik	98.70	98.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	168.—	168.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.25	138.05
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.25	157.25
„ „ 1864 po 100 zł.	200.—	201.—
„ „ 1864 po 50 zł.	200.—	201.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	146.90	147.60
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.45	116.65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.30	99.50
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.80	98.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.—	116.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	122.70	123.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.50	211.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.60	99.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.30
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	97.40	98.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.75	97.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	116.75	117.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	116.45	116.65
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95.10	95.30
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.—	99.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.25	138.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	159.25	160.25
„ „ „ za 50 zł.	159.25	160.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	99.—	99.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.25	130.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	106.50	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	93.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	101.—	102.50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	93.80	94.40
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.—	92.60
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.45	60.95
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 301.4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.—	119.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	103.75	104.50
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.—	98.50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	92.50	93.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	93.—	93.50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.75	94.25
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	93.—	93.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	92.40	92.70
Banku krajowego dla Galicyi i Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.30	100.—
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	100.—	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.—	100.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	95.50	96.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	94.75	95.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr.	98.85	99.85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	109.—	109.50
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.25	99.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.30	100.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.60	100.20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.50	100.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88.—	88.80
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95.50	96.30
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.20	105.80
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.20	105.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	95.70	96.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.60	7.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	203.—	203.50
Clary 40 zł. mk.	63.—	64.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	155.—	162.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	32.—	33.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	29.25	29.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	25.50	26.—
Palffy 40 zł. mk.	64.—	64.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.90	20.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	9.85	10.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	28.—
Salma 40 zł. mk.	86.—	87.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	30.50	31.50
St. Genois 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	59.—	61.—
„ „ Tryestu 100 złmk. 4½ pr.	185.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	80.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	92.—	93.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	150.—	150.50
Peszt. banku handl. 500 zł	1410.—	1415.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	376.50	377.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	378.—	378.50
Doino austr. tow. esk. 500 zł.	728.—	737.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	374.50	376.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	233.25	233.75
„ Austro-węg. 600 zł.	909.—	913.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	313.50	314.—
Czesk. banku związk. 100 zł	131.—	132.—
Zivnostenska banka 100 zł.	130.75	131.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	203.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	146.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3050.—	3058.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	281.—	283.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	210.—	212.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	338.—	342.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	386.—	388.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	511.—	520.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	274.—	274.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 390 zł.	1210.—	1212.—
Schodnicy 500 kor.	950.—	956.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	133.50	134.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	210.25	211.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.05	59.12½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.97½	121.10
Paryż za 100 fran.	47.80	47.85
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.85	45.—
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.65	47.70
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.58½	9.60
20-markówka	11.81	11.85
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.05	59.10
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.85	45.—
Ruble	1.27½	1.28—

Quäker Oats służy do sporządzania znakomitych zup, sosów, potraw mącznych, puddingów itp. Przez wszystkich lekarzy gorąco polecany.

„Quäker Oats“ jest wszędzie do nabycia.

Licytacye.

L. cz. E. 194|98 (10) (9548 1—3)

Z uwagi, że warunki licytacyjne przez egzekucyę prowadzący Wydział krajowy we Lwowie do prośby licytacyjnej do liczby cz. E. 194/98 1 dołączone są zgodne z przepisami ustawy, przeto takowe po myśli §. 162 ord. egz się zatwierdza.

Na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Ernesta Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 9. stycznia 1900 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Sanoku w biurze Nr. 12 licytacya majętności Zernica wyżna whl. 377 ks. gr. tutejszego sądu objętej, Mojżesza Weitmana własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, zboża, i paszy dla bydła.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 71781 zł. 50 ct., przynależności zaś na 5259 zł., a więc razem na 77 040 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 51360 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sanok, dnia 30. października 1899.

L. cz. E 1541|99 (1) (10012)

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya następującej nieruchomości: 1/4 części ciała hip. l. wyk. hip. 349 na Abrahama Dyma zapisanej, ocenioue j na 500 zł. dnia 10. stycznia 1900 o godzinie 9 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 250 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w oddziele kancelaryjnym Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lisko, dnia 30. października 1899.

L. cz. E. 720/99 (4) (10032)

Na żądanie p. Marcina Patryna i Pinkasa Melscha odbędzie się dnia 9. stycznia 1900 r. o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności whl. 92 ks. gr. gm. kat. Kryg objętej w 1|8 części Marcina Patryna w 1/8 części Pinkasa Melscha zaś Pawła Swierza, Michała Swierza i Apolonii Jeżowej po 1/4 części własnej celem zniesienia współwłasności tejże realności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3377 zł. 51 ct.

Najniższa cena wynosi 3377 zł. 51 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 13. listopada 1899.

L. cz. E.1001/99 (3) (9939 3—3)

Na żądanie Borucha Parnesa, odbędzie się dnia 16. grudnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacya 1/4 cz. realności lwh. 86 gminy Jasienica objętej, Jakóba Krupy własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 227 zł, 45 ct.

Najniższa cena wynosi 75 zł. 81½ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomoś i, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 17. listopada 1899.

G. Z. VI. 425|97 (26) (9919 3—3)

Auf Betreiben des Herrn Andrä Bauer Maschinenfabrikanten in Sarling, vertreten durch Dr. Moritz Schneider, Adv. in Ybbs ad Donau, findet am 21. December 1899 Vormittags 10 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 7 die Versteigerung der Realität Einl. Z. 11 Grundbuch Kuty sammt Zubehör statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 9000 fl., bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 4500 fl., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen u. die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle usw.), können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 1. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigorung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung II.
Kuty, am 23. October 1899.

L. cz. E. 264/99 (9) (9563 3—3)

Dnia 5. stycznia 1900 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 5 i 548 gminy kat. Skawina z przynależytościami.

Realności te oceniono na 5150 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3433 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 9. listopada 1899.

L. cz. E. 1607/98 (14) (9855 3—3)

Dnia 2. stycznia 1900 r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tut. licytacya realności wyk. hip. l. l. a) 116 i b) 203 gm Mielec oszacowanych ad a) na 300 zł. ad b) na 7200 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 200 zł. ad b) 4800 zł. aw.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 30. listopada 1899.

L. cz. E. 3/98 (42) (8399 3—3)

Dnia 4. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 2, odbędzie się licytacya nieruchomości objętej wyk. hip. l. 50 ks. gr. gm. Falkenstein i nieruchomości objętej wyk. hip. 27 ks. gr. gm. Sroki, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu parterowego wraz ze stajnią pod jednym dachem słomianym, tudzież ze studni ocembrowanej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: na realności lwh. 50 gm. Falkenstein znajdujący się dom ze stajnią na 100 zł, studnia na 10 zł., a grunta na 114 zł. 50 ct., zaś na realności lwh. 27 gm. Sroki znajdujące się grunta na 536 zł. 57 ct.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 50 gm. Falkenstein 143 zł., zaś co do realności lwh. 27 gm. Sroki 357 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta.(wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełno ocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 7. października 1899.

L. cz. E. 415/99 (5) (9972 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, zastąpionego przez adw. dr. Slączkę w Sanoku, odbędzie się dnia 30. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya ciała hip. lwh. 195 ks. gr. gminy Pawłokowa wraz przynależnościami, składającemi się z jednej krowy i 5 kóp żyta.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 320 zł. 56 ct., przynależności zaś na 45 zł.

Najniższa cena wynosi 242 zł. 70 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 15. listopada 1899.

L. cz. E. 409|99 (4) (9894 3—3)

Na żądanie Michała Czubatego w Sinkowie, odbędzie się dnia 2. stycznia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 6 licytacya jednej piątej części ciała grunt. objętego whl. 43 ks. gr. gm. kat. Sinków wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i karmnika.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 196 zł., przynależności zaś na 33 zł.

Najniższa cena wynosi 147 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 22. listopada 1899.

L. cz. E. 184/99 (5) (9346 3—3)

Na żądanie Reizli Fruchter, odbędzie się dnia 4. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya realności lwh. 453/I ks. gr. gm. kat. Śniatyn objętej, składającej się z pb. lk. 86|2.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 834 zł.

Najniższa cena wynosi 556 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem przyjmuje się do wiadomości, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 7. listopada 1899.

L. cz. E. 475 99 (4) (9347 3—3)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu, imieniem Skarbu Państwa we Lwowie, odbędzie się dnia 5. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1. licytacya 8|12 niewydzielonych części realności whl. 614 ks. gr. gm. k. Hankowce objętej, zobowiązanego Gedalego Zauderera własnych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 276 zł. 67 ct.

Najniższa cena wynosi 184 zł. 45 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 7. listopada 1899.

L. cz. Nc. I. 461/99 (4) (9773 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi przeprowadzi na dniu 30. grudnia 1899 o godz. 10 rano w sali Nr. 4 dobrowolną sprzedaż realności lwh. 86 w Kalwaryi, Anny Radek i Kunegundy Szymekowskiej po połowie własnej.

Cena szacunkowa 1274 zł., wadyum 127 zł. 40 ct., inne warunki są w kancelaryi do przejrzenia wyłożone.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Förster adwokat w Kalwaryi.

C. k. Sąd powiatowy.
Kalwarya, 11. października 1899.

L. cz. E. 44/98 (23) (9965 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 9 stycznia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w zabudowaniu głównem tutejszego c. k. sądu obwodowego, licytacya dóbr Treterówka objętych lwh. 290 ks. gr dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajni, stodoły z kieratem i młocarnią stajni z masztarką, kurnika, 2 chat, drewutni, wozowni i studni, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 55350 zł. łącznie, a to grunta na 50.550 zł., przynależności zaś na 5000 zł.

Najniższa cena wynosi 36900 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziałów I. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 25 listopada 1899.

L. cz. E. 335/99 (3) (9865 3—3)

Dnia 5. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6. sądu tutej. licytacya realności, lwh. 103 ks. gr. gminy Skotniki objętej wraz z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 1360 zł., grunta na 2250 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2222 zł. aw.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 13. listopada 1899.

L. cz. E. 173/99 (4) (9966 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 9 stycznia 1900 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w głównym zabudowaniu tutejszego sądu obwodowego licytacya majętności tab Kije lwh. 493 ks gr. dla większych posiadłości objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych a to domu, 2 stajni, 2 stodół, karczmy i 2 młynów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 20520 zł., przynależności zaś na 2790 zł. łącznie przeto na 23310 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 15540 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziałów I. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 25 listopada 1899.

L. cz. E 737/99 (4) (9766 2—3)

Na żądanie Izaka Bernsohna z Budzanowa, odbędzie się dnia 8. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacya realności lwh. 548 gm. kat. Mogilnica objętej, składającej się z parceli ogrod. Nr. 622/1 w obszarze 377 m. kwadr.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 74 zł.

Najniższa cena wynosi 49 złr. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i td.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 3. listopada 1899.

L. 32907. (10.040)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru należytości mytowej na stacyach mytniczych w Polanie, Samborze (Powodowa), Stryju, Horodyszczu, Jasienicy zamkowej i Terszowie na bezwarunkowy przeciąg jednego roku to jest od 1 stycznia 1900 do końca grudnia 1900 ewentualnie warunkowo tj. gdyby wypowiedzenie w czas nie nastąpiło, także na rok 1901 i 1902, rozpisuje c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze czwartą licytacyę na dzień 19. grudnia 1899 o godzinie 9 rano.

Przy każdej z tych stacyj mytniczych pobierać się ma opłata mytnicza za 16 kilometrów.

Jako cenę wywołania ustanawia się przy stacyi w

Polanie	2465 zł.
Samborze (Powodowa) .	5226 zł.
Stryju	4689 zł.
Horodyszczu	1727 zł.
Jasienicy zamkowej . .	1674 zł.
Terszowie	6226 zł.

Licytacya ustna odbędzie się dnia 19 grudnia 1899.

Otwarcie ofert pisemnych które zaopatrzone w wadyum przepisane równające się 1/6 części ceny wywołania wnosić należy najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 19. grudnia 1899 na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego nastąpi dnia 19. grudnia 1899 po zamknięciu ustnej licytacyi.

Oddania wydzierżawionej stacyi w fizyczne posiadanie dzierżawcy nastąpi dnia 1. stycznia 1900.

Dalsze warunki przeglądnąć można w tutejszej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Chyrowie, Drohobyczu, Rudkach, Samborze, Stryju i Turce.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Sambor, dnia 7. grudnia 1899.

L. cz. E. 660 98 (4) (10038)

Na żądanie firmy Jonas Eisler i synowie zastąpionej przez adw. Edwarda Liliena we Lwowie odbędzie się dnia 19 grudnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności objętej lwh. 680 ks. gr. gm kat. Dunajów wraz z przynależnościami składającemi się z ogródka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnością na 4752 zł.

Najniższa cena wynosi 2376 zł. a. w, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i td.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyślany, dnia 18. października 1899

L. cz. E 599/98 (4) (10030)

Na żądanie Anieli Dąbrowskiej w Ostapkowcach ad Lanerowka, odbędzie się dnia 19 grudnia 1899 o godzinie 10 przed południem, sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya 2/3 części ciała objętego wyk. hip. l. 35 ks. gr. gm. kat. Busk wraz z przynależnością składającą się z domu mieszkalnego pod N. konskr. 187.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 201 zł, przynależności zaś na kwotę 1000 zł.

Najniższa cena ze względu na wartość 2/3 części tj. 800 zł. 66⅔ ct., wynosi 422 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 26. września 1899.

L. cz. E. 423/99 (3) (10033)

Na żądanie Zakładu kredytowego w Husiatynie zastąpionego przez adw. dr. Nathansohna odbędzie się dnia 22 grudnia 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Husiatynie licytacya realności objętej, lwh. 519 ks. gr. Wasylkowce, Chai Klahr własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 zł.

Najniższa cena wynosi 666 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 4. października 1899

Nr. 19970 (10026)

Nutzholz-Versteigerung.

Um den sich stetig mehrenden Nachfragen um Nutzholz (Säge- und Bauholz) insbesondere durch Angehörige des Landes oder der benachbarten Kronländer thunlichst entgegenzukommen, hat die Fondsgüterverwaltung sich heuer entschlossen, versuchsweise in den Forstwirtschaftsbezirken Putna und Straza mehrere Nutzholz-Partien mit zusammen etwa 20.000 Festmetern in eigener Regie aufbereiten zu lassen. Dadurch soll auf kleineren und mittleren Gewerbebetrieben der Holzbranche Gelegenheit zur Entfaltung fruchtbringender Thätigkeit geboten und ebenso eine leichtere Befriedigung des Localabsatzes ermöglicht werden. Die für diese Zwecke bestimmten Holzpartien sind grösstentheils bereits aufbereitet, meist auch schon abgemessen und an die bezüglichen Lagerplätze oder Abfuhrwege abgerückt. Nach Anmeldung bei den genannten Forstverwaltungen können die Nutzungsorte beziehungsweise die im schriftlichen Versteigerungswege zu veräusserenden Nutzhölzer besichtigt werden.

Über den Nutzholzverkauf in Straza sind ausführlichere Kundmachungen in der Güterdirection in Czernowitz und bei den sämmtlichen k. k. Forst- und Domänenverwaltungen des Güterdirectionsbereiches zum Anschlage gebracht, sowie in Nr 282 der officielen Czernowitzer Zeitung veröffentlicht worden.

Ebenso liegen die ausführlichen Versteigerungsbedingnisse bei der Güterdirection und bei der Forstverwaltung Straza zu Jedermanns Einsicht auf. Für diesen Forstverwaltungsbezirk lauft der Offertverhandlungstermin Mittwoch den 20. Dezember 1899 Mittags 12 Uhr ab. Offerte sind bis dahin bei der genannten Verwaltung zu überreichen.

Von der k. k. Direction der Güter der bukow. gr. or. Religionsfondes.
Czernowitz, am 9. Dezember 1899.

L. cz. E. 491/99 (4) (9798 1—3)

Na żądanie gminnej kasy pożyczkowej w Żabiu, odbędzie się dnia 10. stycznia 1900 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym. wbiurze Nr. I. licytacya realności whl. 285 ks. gr. gminy Żabie objętej składającej się z parceli grt. l. kat. 5151/2 łąka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 500 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 333 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, równocześnie ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żabie, dnia 23. października 1899.

L. cz. E. 72/99 (14) (9884 1—3)

Dnia 11. stycznia 1900 godzina 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya 3/4 części realności whl. 1472 w Brodach, względnie połowy tej nieruchomości.

3/4 części tej nieruchomości oceniono na 718 k. 20 h. a połowę na 538 k. 65 h.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi za 3/4 części 359 k. 10 h. za połowę 269 k. 33 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszalną należy zgłosić najpóźniej przy terminiem licytacyjnym naczej byłyby bezkuteczne.

Te osoby, które mają prawa na powyższej nieruchomości, lub takowe w toku postępowania licytacyjnego nabędą, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej jeśli niemieszkają w okręgu tego sądu lub nie wskażą pełnomocnika, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 10 listopada 1899.

L. cz E. 813/99 (4) (9881 2—3)

Dnia 28. grudnia 1899 o godzinie 10 rano, w biurze Nr. 2 tut. sądu odbędzie się w celu zniesienia współwłasności, licytacya realności lwh. 3 gminy Hermanowice.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2000 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w biurze Nr. 2 tutejszego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 26. listopada 1899.

L. cz. E. 497/99 (4) (9799 1—3)

Na żądanie gminnej kasy pożyczkowej w Żabiu, odbędzie się dnia 10. stycznia 1900 o godzinie 3 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacya realności whl. 298 ks. gr. gminy Żabie objętej składającej się z parceli bud. l. kat. 822 (dom, 2 zimarki) i z parcel grunt. l. kat 5182 rola i 5183 łąka.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1310 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 806 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabie, dnia 23. października 1899.

L. cz. E. 121|99 (6) (10002 2—3)

Dnia 9. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w w biurze Nr. 6 odbędzie się publiczna licytacya połowy realności lwh. 62 i 31|12 części realności lwh. 452 ks. gr. gm. kat. Wieprz objętej, Maurycego Schustermana własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1059 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 706 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Andrychów, dnia 6. października 1899.

L. cz. E. 900/99 (5) (9442)

Na żądanie powiat. Kasy oszcz. w Dolinie, odbędzie się dnia 11. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya:

I. a) 1/3 posiadłości whl. 203, b) 1|3 posiadłości whl. 202, c) 1/4 posiadłości whl. 201, d) posiadłości whl. 199, e) 1/8 posiadłości whl 160 ks. gr. gm. Duba objętych dłużnika Michała Bodnara własnych wraz z przynależnościami składającemi się z chaty i stodoły.

II. a) posiadłości whl. 242, b) 1/2 posiadłości whl. 243, c) 2/4 posiadłości whl. 244, d) 1/6 posiadłości whl 246 ks. gr. gm. Duba objętych dłużnika Michała Kiedyka syna Iwana własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, dwu stajen, stodoły, jednej krowy, pary koni, jednego wozu.

III. a) posiadłości whl 312, b) połowy posiadłości whl. 313, c) 1/3 posiadłości whl. 320, d) 2/8 posiadłości whl. 323, e) połowy posiadłości whl. 526 ks. gr. gm. Duba objętych dłużnika Jurka Kładuna własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione: ad I. a), b), c), d), e) na 100 zł., przynależności zaś na 70 zł., ad II. a), b), c), d) na 500 zł., przynależności zaś na 100 zł., ad III. a), b) c), d), e) na 100 zł., przynależności zaś na 40 zł

Najniższa cena wynosi ad I. 113 zł 32 ct., ad II. 400 zł., ad III. 93 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Celem strzeżenia praw wszystkich osób interesowanych, którym ta, lub inna w niniejszem postępowaniu później wydana uchwała wcale nie, lub w należytym czasie, doręczoną by być nie mogła, ustanawia się kuratora pana Jędrzeja Pawlisza c. k. notaryusza w Rożniatowie.

Rzeczą kuratora jest zastępywać te osoby, dla których go zamianowano w niniejszem postępowaniu licytacyjnem, tak długo, dopóki one same się nie zgłoszą, lub nie wymienią sądowi innego zastępcy, lub dopóki interes ich nie przestanie wymagać zastępstwa

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rożniatów, dnia 17. października 1899.

L. cz. E. 836/99 (4) (8937 1—3)

Dnia 11. stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2, licytacya realności objętej, wyk. hip. l. 197 ks. gr. gm. Dobrzany-Dornfeld wraz z przynależytościami składającemi się z inwentarza martwego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4642 zł. 80 ct. przynależności zaś na 43 zł.

Najniższa cena wynosi 2123 zł. 87 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 11. października 1899.

L. cz. E. 84/98 (7) (9853)

Na żądanie Izaaka Karpfa odbędzie się dnia 11. stycznia 1900 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya realności lwh. 40 ks. gr. gminy kat. Rakszawa objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 80 zł.

Najniższa cena wynosi 53 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 14. listopada 1899.

L. cz. E. 1257/99 (3) (9891)

Dnia 11. stycznia 1900 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności whl. 434 ks. gr. gm. kat. Stary Sącz.

Połowa nieruchomości jest oceniona na 567 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 320 zł. poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stary Sącz, dnia 2. grudnia 1899.

L. cz. E. 1574/98 (5) (9403 1—3)

Na żądanie masy konkursowej kupieckiego Stowarzyszenia eskontowego w Peczeniżynie zastąpionej przez adw. dr. Landaua w Kołomyi odbędzie się dnia 11. stycznia 1900 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności wyk. hip. l. 1045 ks. gr. gm. kat. Peczeniżyn objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 złr.

Najniższa cena wynosi 300 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 14. listopada 1899.

L. cz. E. 299/99 (5) (10063 1—3)

Na żądanie p. Józefa Reifa, odbędzie się dnia 15. grudnia 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 49 ks. gr. Oleszyce m. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 951 złr. 8 ct., przynależności zaś na 40 zł.

Najniższa cena wynosi 660 zł. 72 ct.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 2. listopada 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 191|99 2 (10044)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 11 i 12 czasopisma: Promień z dnia 1. grudnia 1899 pod napisem: „Nasz bilans roczny“ od słów „dla nas patryotyzm szczery“ do„ współbojowników i doradców“ zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) i występku z §. 302 uk. a treść artykułu pod napisem „Nieco o maturze“ od słów „nie można wiele zachować“ do „współczesnych dążeń“ zawiera zamiona występku z §. 300 uk., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego pisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie rzeczonych ustępów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 9. grudnia 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 22|889-99 (5) (9364 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia Hafię Prokop recte Prokopiuk i Jewdochę Tymińską z miejsca pobytu niewiadomych, że im przypadł spadek po bracie stryjecznym Pawle Prokopiuku zmarłym w Zarzeczu dnia 5. lutego 1889 i wzywa się się ich, ażeby do tego spadku w ciągu roku tem pewniej się zgłosili, ileże po upływie tego czasokresu postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Prokopem Kaszczukiem z Zarzecza przeprowadzone zostanie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Delatyn, dnia 11. kwietnia 1899.

L. cz. A. 316/98 (6) (9413 3—3)

Nieznaną z miejsca pobytu Annę Polszczyńską wzywa się aby w ciągu roku licząc od daty tego obwieszczenia zgłosiła się w sądzie tutejszym i wniosła oświadczenie do spadku po niej dnia 26. stycznia 1891 w Łanach beztestamentalnie zmarłym ojcu Janie Płoszczyńskim, inaczej przeprowadzi sąd po nim rozprawę ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem adw. Krówczyńskim.

C. k. Sąd powiatowy.

Kamionka str., dnia 10. listopada 1899.

L. cz. A. 111/99 2 (9402 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie, wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Baltazara Lisulę, aby w przeciągu jednego roku deklaracyę do spadku po Józefie Lisuli przed 15 laty w Krukach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, osobiście, ub przez pełnomocnika wniósł, w przeciwnym razie przewód spadkowy ukończony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Janem Lisulą w z Kruków.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 20. października 1899

L. cz. A. 291/98 (16) (9407 2—3)

Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu Piotra i Antoniego Pelców, aby w przeciągu roku zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku po ś. p. Filipie Litwinie zmarłym w Zabratówce, 20. marca 1898 z pozostawieniem kodycylu z 2. marca 1898, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z ustanowionym dla nich kuratorem Antonim Litwinem z Zabratówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 6. października 1899.

L. cz. A. 200/99 2 (9394 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Borszczowie podaje do wiadomości, że Michał Zawislak zmarł dnia 2. lipca 1898 w Głęboczku i nie pozostawił rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Antoszki Zawislak nie jest znanem, wzywa się ją aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Sebastyanem Pilchą, rolnikiem z Głęboczka.

Borszczów, dnia 27. kwietnia 1899.

L. cz. Firm. 169 stow. II 432 (9463)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że prowadzącemu rejestr handlowy poleca się by w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa kuśnierzy i białoskórników w Tyśmienicy, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbytem w dniach 14. kwietnia 1897 i 30. maja 1897 zostali wybrani na lata administracyjne 1897, 1898 i 1899:

1. Zachary Uhorczak dyrektorem,
2. Teodor Podłuski, magazynierem,
3. Wasyl Uhorczak, kasyerem,
4. Antoni Wołoszczuk, zastępcą dyrektora,
5. Mykieta Malinowicz, zastępcą magazyniera,
6. Michał Turański, zastępcą kasyera

wszyscy kuśnierze w Tyśmienicy zamieszkali.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy

Oddział II.

Stanisławów, dnia 27. września 1899.

L. cz. Cg. 160/99 1 (10028)

Przeciw Szabsie Müller, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju, przez Włodzimierza Barańskiego i Tadeusza, Barańskiego pozew o wykreślenie sumy 525 zł. a. w. z pn., ze stanu biernego dóbr Łukawica górna, wykazu hipotecznego l. 85 ks. gr. dla większej posiadłości Stryjskiej ks. grunt.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 28. grudnia 1899 na godzinę 9 przed południem w biurze Nr. 92.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Falka, adw. w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego wrzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Stryj, dnia 7. grudnia 1899.

L. cz. Cg. I. 112/99 (6) (9934)

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Michałowi Ciesielskiemu i Tekli z Ciesielskich Milewskiej, spadkobiercom ś. p. Teresy Ciesielskiej wnieśli Marya Hęcińska i Franciszek Stanisz, jako spadkobiercy Judyty Paszkiewicz przez adwok. dr. Köerbla skargę o orzeczenie, że kollokowane na cenie kupna części dóbr Michalczowa (Garliczkówka) wedle tabeli płatniczej z 25 maja 1866 Nr. 3184 wierzytelności pozwanych Teresy Ciesielskiej w kwocie 31 zł. 76 ct., Felicyana Kownackiego w kwocie 68 zł. 12½ ct. Antoniego Janowskiego w kwocie 52 zł. 50 ct. Stanisława Ropskiego i Franciszki Mieczkowskiej jako spadkobierców Ksawery z Jurkowskich Ropskiej w resztującej kwocie 882 zł. 76¼ ct. zgasły przez przedawnienie.

Rozprawa w tej sprawie odbędzie się dnia 27. grudnia 1899 o godz 10 przed południem w biurze Nr. 2.

Kurator pozwanych adw. dr. Gałkiewicz w Nowym Sączu będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, 20. listopada 1899.

L. 370 (9961 1—3)

Dr. Joachim Krug wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, 8. grudnia 1899.

L. cz. C. II. 273/99 (1) (9977)

Przeciw Jakóbowi Leichtbergowi, którego miejsce pobytu nie jest wiadome wniesionym został do tut. sądu przez Mosesa Ratza pozew 400 zł.

W skutek pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14. grudnia 1899 o godz 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Jakóba Leichtberga ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Roberta Pawłowskiego w Krośnie.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Jakóba Leichtberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 7. grudnia 1899.

L. cz. C. III. 160/99 (2) (10014)

Przeciw nieobecnej Antoninie Ryniewiczowej przedtem w Mielcu wniósł Jędrzej Ryniewicz skargę o 108 zł.

Audyencya odbędzie się dnia 20. grudnia 1899 biurze Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Berman w Mielcu będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mielec, dnia 5 grudnia 1899.

L. cz. 3550/99 (9457)

Nieobecnej Ernestynie Woronieckiej ma być doręczoną uchwała tabularna z 4. kwietnia 1899 l. cz. 805 ks. gr. Kraków, dotycząca wykreślenia nadzastawów ciążących na dożywociu ś. p. Antoniego Wojczyńskiego zaintabulowanem na realności l. k. 146 dz. IV. i 148 dz. IV. w Krakowie Waleryi Wojczyńskiej własnej.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Ernestyny Woronieckiej kuratorem adw. dr. Hubaczek w Krakowie będzie ją zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Kraków, dnia 20. września 1899.

L. cz. tab. 3837/99 (9456 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Romana Głowackiego względnie jego spadkobierców, że wskutek prośby Feliksa i Jadwigę Szumińskich, współwłaścicieli realności pod lk. 454 dz. I. w Krakowie wprowadzono postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia prawa zastawu dla resztującej sumy 268 złp. 8 gr. z większej 1340 złp. 24 gr. ze stanu biernego rzeczonej realności.

Wzywa się przeto Romana Głowackiego względnie jego spadkobierców, aby prawa swoje do wyżej wymienionej sumy 268 złp. 8 gr. najdalej do 1. Grudnia 1900 w tut. sądzie wykazali, gdyż w przeciwnym razie na ponowne żądanie właścicieli zarządzi się wykreślenie powyższego wpisu.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Kraków, dnia 26. października 1899.

L. cz. Firm. 607/99 XVII 7/79 (9498)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie Kutrzeba & Murczyński, że spółkę nadal podpisywać będzie wyłącznie tylko jawny spólnik Jan Kutrzeba w sposób dotychczasowy.

Kraków, dnia 4. listopada 1899.

L. cz. Firm. 79 stow. II 32 (9462)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie oznajmia wpisanie w rejestrze dla stowarzyszeń, że na posiedzeniu rady nadzorczej z dnia 27 kwietnia 1899 zwolniono dr. Henryka Blausteina adwokata w Stanisławowie z urzędu dyrektora zakładu bankowego i komisyjnego w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 3. października 1899.

L. cz. Cw. 2053|99 1 (9593 1—3)

P. Chaimowi Izraelowi Strominger, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym jako handlowym w Kołomyi przeciw temuż o 800 zł. a. w. z pn., ma być doręczony nakaz zapłaty z 21. listopada 1899 l. cz. Cw. 2053/99 2.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Chaim Izrael Strominger przebywa, ustanawia się w celu s rzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Trachtenberga w Kołomyi.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Kołomyja, dnia 21. listopada 1899.

L. cz. Cw. 2906/99 4 (9546)

Antoniemu Teleśnickiemu we Lwowie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym jako handlowym w Przemyślu Towarzystwa zaliczkowego w Mościskach przeciw Antoniemu Teleśnickiemu ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 19 października 1899 l. cz. Cw. 2906|99 1.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Antoni Teleśnicki przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Mantla w Przemyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Teleśnickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Przemyśl, dnia 15. listopada 1899.

L. cz. E. 270|99 1 (9507)

W postępowaniu licytacyjnem dr. Wojciecha Slączki przeciw Bazylemu Kapczyńskiemu o 300 zł. ustanawia się celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Gerardego Misiągiewicza, jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem p. dr. Józefa Flakowicza adwokata w Sanoku.

Rzeczą jest kuratora, te osoby, dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 28. kwietnia 1899.

L. cz. Cw. 2021-2022|99 (1) (9598)

Przeciw Augustowi Sabatowiczowi przedtem zamieszkałemu w Trembowli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Jana Załuskiego gr. kat. proboszcza w Trembowli przez adw. dr. Pohoreckiego w Tarnopolu pozew o 100 zł. i 400 zł. austr. wal.

Na podstawie pozwów wydane zostały nakazy zapłaty dnia 18. listopada 1899 Cw. 2021|99 (2) na 100 zł. i Cw. 2022|99 (2) na 400 zł. a. w.

Celem strzeżenia praw Augusta Sabatowicza, ustanawia się p. adw. dr. Mantla w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 18. listopada 1899.

Doniesienia prywatne.

KAROL DOMICZEK
elektro-mechanik,
postawca c. k. kolei państw, Lwów ul. Sykstuska l. 23
Motorem gazowym pędzony 829
Zakład elektro-mechaniczny
nstaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d.
Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.
Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Wyroby z bronzu, skóry i drzewa.

Parasole, Laski, Perfumerya.

Nowo otworzony specyalny Magazyn
Nowości galanteryjnych
pod firmą
STANISŁAW TKACZ
Lwów, ul. Hetmańska l. 10
poleca:
najgustowniejsze
i najnowsze
Podarunki
na
Gwiazdkę
i
Nowy Rok
po cenach najniższych
Zamówienia z prowincyi uskuteczniam najdokładniej i odwotną pocztą.

Parasole, Laski, Perfumerya.

Artykuły do podróży i polowania.

Lwowska Filia
Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu
ulica Jagiellońska l. 3
(dawny lokal Banku kredytowego)
zawiadamia P. T. posiadaczy książeczek wkładkowych i asygnat kasowych Galic. Banku kredytowego, że **przyjęła takowe** do wypłaty, z zachowaniem zastrzeżonego wypowiedzenia.
W zamian za książeczki wkładkowe Galic. Banku kredytowego wydawane będą na żądanie. **bez żadnej przerwy w oprocentowaniu**
4½% książeczki wkładkowe Lwowskiej Filii Banku galic. dla handlu i przemysłu.
Oprocentowanie wkładek rozpoczyna się w najbliższym dniu powszednim po złożeniu, a kończy się z dniem powszednim, poprzedającym zwrot takowych.
W zakres działania **Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu i przemysłu** wchodzą wszelkie czynności bankierskie, a za tem: wymiana papierów, walut i kuponów, eskont weksli, przyjmowanie na rachunek czekowy pieniędzy do oprocentowania, udzielanie pożyczek na rachunek bieżący za odpowiedniem zabezpieczeniem, wreszcie przyjmowanie funduszów na wyżej wspomniane książeczki oszczędnościowe. 1141
Oddział zastawniczy
Lwowskiej Filii Banku Galic. dla handlu i przemysłu
udziela pożyczki na wszelkie kosztowności, jako to: drogie kamienie, perły złoto i srebro (parter w podwórzu).

Kihirdetés.

A volócz i anyakönyvi kerület alulirott anyakönyvvezető je kihirdeti, hogy:

1. Pipes Mózes ki családi állapotára néze: nötlen, és a kinek vallása: izraelita, állása (foglalkozása): nagytőzsde tulajdonosnak segitó családtagja, lakóhelye: Bolechów (Gácsarszág) születési helye: Bolechow, születési ideje: 1876 évi Szemptember hó 20 napja s a k i Pipes Fischel és nejének Pipes Fischelné született Pipes Chamcienakfia.

2. Friedman Peril (Pepi) ki családi állapotára nézve: hajadon, és a kinek vallása: izraelita, állása (foglalkozása:) atya mellett segitó családtag, lakóhelye: Kis Szolyva, születési helye: Kis Szolyva, születési ideje: 1884 évi április hó 1 napja s a k i Friedman Sája és neje Friedman Sájané született Groszberger Rifkének leánya egymással házasságot szándékoznak kötni.

Felhivatnak mindazok, a kiknek a nevezett házasulókra vonatkozó valamely törvényes akadályról vagy a szabad beleegyezést kizáró körülményről tudomásuk van, hogy ezt alulirott anyakönyvvezetőnél (helyettesnél) közvetlenül, vagy a kifügesztési hely községi elöljárósága (illetöleg anyakönyvvezetője) utján jelentsék be.

Ezt a kihirdetést a következö helyek en kell teljesiteni u. m.: Volóczon, Kis Szolyván és a Lemberger Zeitungban.

Kelt Volóczon, 1899 évi deczember hó 10 nápjan.

Szelecsényi Hugó
anyakönyvvezető.

Aufgebot.

Unterfertigter Matrikelführer des Volóczer Matrikelbezirkes gibt zur Kenntnis, dass:

1. Mozes Pipes, welcher dem Familienstande nach ledig und dessen Religion Israelit. Stellung (Beschäftigung) Grosstrafintersohn. Wohnort Bolchow (Galizien, Geburtsort: Bolechow, Geburtszeit 20. September 1876 und der Sohn des Fischel Pipes und dessen Ehefrau Chancie Pipes.

2. Peril Friedman, welche dem Familienstande nach ledig und deren Religion Israelitin. Stellung (Beschäftigung) Grundbesitzerstochter. Wohnort Kis Szolyva, Geburtsort Kis Szolyva, Geburtszeit 1. April 1884 und die Tochter des Saja Friedman und dessen Ehefrau Rifke Groszberger ist, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Dieses Aufgebot hat an folgenden Orten zu geschehen u. z. in Volócz in Kis Szolyva und in den Lemberger Zeitungen.

Volócz, am 10. Dezember 1899.

Szelecsényi Hugo
Matrikelführer.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Woda fiołkowa

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, ubiela i wydelikaca. — Cena 1 zł.

Jan Ihnatowicz

Sklepy własne we **Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach,** oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzyerskich.

Wspaniałe olśniewające

dekoracye do ubierania Bożego drzewka

poleca

S. W. Niemojowski

Lwów, plac Maryacki l. 8.

Wybór olbrzymi. — Ceny najniższe.

Kompletne sortymenta od 1 zł.

Codziennie nowości w ilustrowanych kartach korespondencyjnych.

Wysyłka na prowincyę odwrotnie. — Odsprzedającym rabat.

Ostatni miesiąc!

100.000 Koron

5×20.000 Koron etc. etc.

które to na życzenie po odciągnięciu 20% zostają w gotówce wypłacone, są do wygrania jednym losem

Wielkiej Loteryi Dobroczynnej

na korzyść **Towarzystwa poliklinicznego** (szpitala).

Każdy los gra w

6 ciągnieniach

bez dopłaty i kosztuje jednak tylko

1 Koronę.

1 Ciągnienie nieodwołalnie już **4. stycznia 1900.**

LOSY do nabycia: Kitz i Stoff, dom bankowy; M. Klarfeld, dom bankowy; Karmann i Feigenmann, kantor wymiany; Samuely i Landau, dom bankowy; August Schellenberg i Syn, dom bankowy; Sokal i Lilien, dom bankowy; M. Jonasz, dom bankowy; M. Feigenbaum, dom bankowy, Lwów, ul. Kilińskiego 2 i Gustaw Max.

Drobne ogłoszenia

Sąd powiatowy w Wiśniowczyku poszukuje z dn. 1 stycznia 1900 rutynowanego pisarza za dziennem wynagrodzeniem 1 zł. Kandydaci z egzaminem kancelaryjnym mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z odpisami świadectw przyjmuje Naczelnictwo. — Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego, Wiśniowczyk, dnia 7 grudnia 1899. 9960

Kuchenne urządzenia, wszelkie sprzęty z drzewa, najtaniej poleca Adam Bilik, Lwów, plac Bernardyński l. 3.

Znakomity koniak

francuski, kuracyjny, odznaczony na wystawie lwowskiej, cała flaszka 3.50, pół flaszki 1.80, ćwierć flaszki 1 zł. do nabycia tylko w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. Batorego l. 2. 1123

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Kanarki. Pierwszy i największy skład. Najszlachetniejszych śpiewaków sprowadzić można do wsystkich miejsc Europy. Katalog bezpłatnie. W. Gönneke, St. Andreasberg (Harz). 1044

PENSYONAT

wzorowy dla uczniów publicznych lub prywatnych z nauką lub bez,

Korepetycye dla uczniów publicznych z wszystkich klas gimn. i realn.

Do matury gimnazyalnej

dwuletni kurs dla wszystkich (panów i pań).

Toż samo do matury realnej.

Pierwsza klasa gimn. i realna

zbiorowa prywatna nauka od godz. 9—1 rano przy współudziale ks. katechety i kilku sił fachowych.

Warunki przystępne.

Z innych klas zbiorowe kursa przygotowawcze dla prywatystów; krótsze kursa do matury gimnazyalnej i realnej.

A. Strzelecki,

b. naucz. gim. Franc. Józefa.

Zgłoszenia od godz. 3—5 po południu, ul. Zielona 5, I. p. (stacya tramw. elektr.)

A. KRZYSZTOFOWICZ

Lwów, plac Halicki 2.

Dywany — Materye na meble — Firanki — Portyery — Chodniki.

Wybór kolosalny. Ceny mierne.

poleca

Makaty — Gobeliny, Parawany — Ekramy Szaliki — Futra pod nogi. Poduszki — Meszty tureckie 1176

Do wydzierżawienia

Parowa cegielnia z kompletnem urządzeniem dla produkcyi dachówki podwójnie żłobionej ciągnionej, najnowszego patentu austryacko-węgierskiego, cegły, rurek drenarskich i t. p., z piecem kręgowym najnowszego systemu, w zachodniej Galicyi, około 10 kilometrów od głównej linii kolei państwowej, na szosie — na przystępnych warunkach do wydzierżawienia. — Bliższe szczegóły przez Administracyę dóbr dębickich, poczta Dębica.

Także

i na spłaty częściowe

bez podwyższenia cen.

Najtańsze źródło zakupna

wszelkich możliwych gatunków dywanów, firanek, portyer, chodników, kap, koców, kołder i der na konie

Specyalny oddział dla prawdziwych perskich i oryentalnych dywanów i portyer. Wysortowane dywany i portyery, tudzież wiele resztek chodników po bajecznie niskich cenach. **Ilustrowane cenniki gratis i franco.** Wszelkie listy i zapytania adresować należy:

Do Zarządu Wiedeńskiego magazynu „Au Louvre“ we Lwowie ulica yksiuska l. 6, albo we Wiedniu IX, Hahngasse Nr. 33. 995

Skład i pracownia futer

Braci Lubelskich

we Lwowie, przy ul. Wałowej l. 3

Polecamy na sezon zimowy **swój świeżo sprowadzony** zapas futer w skórach jakoteż gotowych futer **damskich i męskich**, kołnierze, zarękawki, czapki, baranice i wiele innych a możliwych rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzących. — Również utrzymujemy na składzie wielki wybór sukna dla pokrycia futer i sprzedajemy po możliwie **najniższych cenach.**

Cenniki gratis i franco.

Obwieszczenie.

Podczas pożaru w Lubaczowie dnia 28 września 1899 znikły 3 książeczki wkładkowe oszczędnościowe Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie. 1) L. 863 na imię Chaskiel Kuzer na kwotę 1435 K 28 H 2) L. 693-a na imie Singer i Silberstein na kwotę 752 K 16 H. 3) L 811-B na imie Szpilman & Bogner na kwotę 760 K 87 H. Ktoby takowe znalazł, powinien się zgłosić do Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie.

Goliat- Kawa słodowa

królewskiego browaru w Steinbruchu jest najpożywniejszy surogat kawy. Wyrabiany jest we własnej fabryce, z tego samego słodu, z którego palone jest też sławne i powszechnie lubiane

Goliat- Piwo słodowe

które polecone jest przez profesorów uniwersytetu Dr. Benedikta we Wiedniu i przez Dr. Korany'ego i Dr. Ketly'ego w Budapeszcie i używane jest z najlepszym skutkiem przy cierpieniach nerwowych, niedokrwistości, niestrawności i ogólnych osłabieniach.

Goliat- Kawa słodowa

est najlepszą, najpożywniejszą, najzdrowszą surogat kawą, zamawiać można w generalnej reprezentacyi:

Ignaz Landauer i Synowie, Budapeszt

Goliath- Piwo słodowe

zamawia się u jen. zastępcy na Austryę:

Antony Koretz,

Wien, XVIII., Staudgasse Nr. 13. 110

Największy skład towarów

optycznych i mechanicznych

B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczba 1

poleca po cenach najtańszych okulary, [illegible], barometry, [illegible] mikroskopy, lupy kompasy, taśmy mierniczej raiseaigi [illegible] adzenie dzwonów [illegible]. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie [illegible] pocztą. Wszelkie [illegible] 32

Już wyszedł

Kalendarz Macierzy Polskiej

na rok 1900

pod redakcyą

Michała Lityńskiego.

Obficie ilustrowany, zawiera bogatą treść powieściową i pouczającą — dział gospodarski pióra jednego z najznakomitszych rolników polskich — w wyczerpującym dziale informacyjnym także dokładny wykaz jarmarków w Galicyi

Cena egzemplarza 40 ct.

z przesyłką pocztową 55 ct.

Skład: Ajencya dzienników, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

Dr. Retau's

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1.

Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi książce tej zalecanej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierny w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 (w Niemczech)).

Znana od roku 1842

Pracownia stolarstwa meblowego

we własnej realności przy ul. Kaleczej l. 16, pod firmą:

ANTONI HASZCZYŃSKI i SYN

będąc przeszło lat 28 członkiem Spółki stolarzy lwowskich, dla której dostarczaliśmy nasze wyroby, otworzyliśmy obecnie

własny Magazyn Mebli

we Lwowie przy ul. Akademickiej l. 8 w podwórzu

pod firmą

BOLESŁAW HASZCZYŃSKI.

Polecamy: Kompletne urządzenia pokoi bawialnych, jadalnych i sypialnych oraz meble tapicerowane, meble gięte i żelazne z pierwszorzędnych fabryk. Urządzenia biurowe w c. k. urzędach wykonujemy jak najtaniej. Przyjmujemy wszelkie zamówienia i wykonujemy takowe punktualnie **po cenach najumiarkowańszych.**

CENNIK

Leonarda Soleckiego

we Lwowie, ulica Batorego.

Kawy.

	1 kg. zł.	ct.
Ceylon gruboziarnista, wybierana	2	20
„ „ najprzedniejsza	2	16
„ perłowa	2	16
„ średnia	2	08
„ zielona	2	—
Kuba gruboziarnista	1	92
Portoriko	1	80
Przy odbiorze 1 klg. przy każdym z powyższych gatunków 6 ct taniej.		
Karakas, znakomita w smaku	1	30
Santos	1	20
Kawa palona . . . . . 2 złr. i	2	40
„ „ najlepsza Ceylon i Mokka	2	80
Kawa ks. Kneippa, paczka ct. 5. 10 i		25

Kawy

w $4^3/_4$-kilogramowych woreczkach opłacane do każdej stacyi pocztowej w kraju.

	$4^3/_4$ klg.	
Ceylon gruboziarnista, wybierana	10	60
„ „ najprzedniejsza	10	40
„ perłowa	10	40
„ średnia	10	—
„ zielona	9	65
Kuba gruboziarnista	9	25
Portoriko	8	70
Mokka arabska	10	40
Jawa złota	10	40
Karakas	6	50
Santos	6	—

Cukier

(podlega częstej zmianie).

	1 kg.	
Raffinad I. w głowie	—	43
„ I. na wagę	—	44
„ w kostkach	—	45
„ w mączce	—	45
(ceny zmienne)		
Cukier lodowaty biały	—	80
„ „ żółty	—	80
„ kryształowy najlepszy w kartonach 5 klg.	2	25

Cukierki.

Cukierki rosyjskie nadziewane	2	—
„ kawowe	2	—
Angielskie Rocks & Drops		
Jedwabne poduszeczki nadziewane		
Atłasowe poduszeczki nadziewane		
Jedwabne drobne mięszane		
Owocowe kwaśne nadziewane	1	44
Miętowe szwajcarskie z krzyżem		
Miętowe białe duże		
Czekoladowe z likierem		
Ślazowe nadziewane słodem		
Pastylki czekoladowe	2	—
Czekoladki nadziewane, pralinki	2	—
Ekstrakt słodowy Hoffa . . . . słoik	—	70
Ciastka czekoladowe . . . . . sztuka	—	05
Cukierki słodowe Hoffa, paczka ct. 10 i	—	30

Czekolada i Kakao.

Czekolada Sucharda Sante	2	40
„ „	2	—
„ „ z wanilią	1	60
„ „ „	1	40
Czekolada Jordana & Timaeusa najlepsza	3	20
„ „ „ bar. dob.	2	90
„ „ „ z wanilią	2	60
„ „ „ kuchenna 2 i	1	60
Kakao mielone Jordana & Tim. pudełko	—	45
Kakao mielone Bensdorpa holenderskie puszka po ct. 50, 95 i	1	80
Kakao mielone Van Houtena puszka 75, 135 i	2	50
Kakao mielone Bensdorpa na wagę	3	20
Kakao w ziarnkach	1	80

Makaron, ryż i t. p. wiktuały.

Makaron włoski długi	—	40
Makaron rosołowy w nitki, gwiazdki, owsik i literki	—	40
Ryż włoski Glese	—	36
Ryż włoski Patna długi	—	36
Ryż indyjski . . . . . 24 ct. i	—	28
Mak	—	48
Churut gomułka . . . . . sztuka	—	8
Bulion najlepszy	7	—
Ekstrakt mięsny z flagą	—	85
Ekstrakt mięsny Maggi słoik 45, 75 i	1	2[illegible]
Miód przaśny biały z ziół gór. leczniczy	—	80
Miód przaśny biały z ziół gór. leczniczy słoik 25 i	—	45
Miód przaśny lipowy		64
Słoik miodu lipowego 20 i	—	35
Powidła węgierskie wyśmienite	—	36
Marmolada morelowa	1	36
Smalec	—	64

	1 kg. zł.	ct.
Słonina	—	68
Fasolka perłowa	—	16
Groszek mielony na zupę	—	24
Krupki perłowe . . . . . 24 ct. i	—	28
Grysik przemny	—	20
Quaeker Oats . . pudełko po 9, 18 i	—	32
Sago wrocławskie	—	48
Sago tapioka . . . . . paczka	—	50
Mąka kartoflana	—	36
Opłatki . . . . . 100 szt.	—	85
Grzyby suszone czapeczki bez korzonków	3	20

Towary południowe

najlepszej jakości.

Migdały słodkie wybierane	1	60
„ „ bardzo ładne	1	20
„ gorzkie	1	60
Daktyle marokańskie	2	—
„ aleksandryjskie	—	72
„ Oslifat	—	64
Rodzynki sułtańskie	—	76
„ eleme, duże, bardzo piękne	—	80
„ czarne	—	56
„ Malaga	2	—
Orzechy tureckie okrągłe	—	48
Orzechy tureckie tłuczone	—	80
Orzechy włoskie całe	—	40
Orzechy włoskie tłuczone	—	96
Śliwki bośniackie	—	40
Śliwki prunelki obierane	—	—
Figi deserowe smyrneńskie	—	—
Figi sułtańskie	—	80
Figi wiankowe	—	32
Marony włoskie	—	36
Cykata duża	1	50
Aranciní drobna	1	12
Cytryny	—	—

Świece, mydło, krochmal, farbka.

Wosk żółty pszczelny	2	—
Świece stearyn. stołowe paczka 560 gr.	—	44
„ „ krótkie 10, 12 i 16-ki 500 gr.	—	42
„ „ powozowe 6 i 8-ki „ „	—	40
„ „ dziurkowane „ „	—	44
„ „ kandelabrowe cesar. „ „	—	50
Krochmal przemny . . 1 klg. 28 i	—	36
„ ryżowy . . . . „	—	48
„ brylantowy . . . . paczka	—	9
„ „ ze słoniem	—	5
Klaksbrunin do połysku proszek paczka	—	14
Farbka tabliczkowa . . . . pudełko	—	28
„ na wagę 1 dkgr.	—	4
„ w proszku pudełko po 5 i	—	10
„ w gałkach pudełko po 5 i	—	10
Mydło do prania suche 1 klg. 36 i	—	3[illegible]
Mydełko glicerynowe . sztuka 5, 10 i	—	16
Cykorya Franka . . pudełko $^1/_2$ kg.	—	28
„ „ . . „ $^1/_4$ „	—	14
„ „ . . „ $^1/_5$ „	—	11
„ „ . . „ $^1/_6$ „	—	10
„ „ . . „ $^1/_{11}$ „	—	4
„ Jordana figowa . . . paczka	—	9
„ Kolba . . . . . „	—	4
„ wanilowa . . . . . „	—	4
„ Export . . . . . $^1/_4$ kg.	—	16
„ Krakowska Rozmanita garnuszek	—	18
„ „ „ szklanka	—	15
„ „ „ pudełko z król.	—	11
Czernidło na buty Fernolendta, pud. 3, 6 i	—	12
Smarowidło rosyjskie na buty, pud. 8, 15 i	—	25
Perski proszek Zacherlin na owady flaszka 15 i	—	30
Rozpylacze sztuka	—	35

Korzenie.

Pieprz czarny	1	44
„ biały	2	—
„ angielski	1	44
Imbir . . . . . 1 dkgr.	—	2
Goździki . . . . . 1 „	—	3
Cynamon cały . . . . . 1 „	—	2
Cynamon tłuczony . . . . . 1 „	—	2
Kminek . . . . . $1^1/_2$ „	—	1
Jałowiec . . . . . 2 „	—	1
Kolendra . . . . . $1^1/_2$ „	—	1
Saletra . . . . . 2 „	—	1
Liście bobkowe . . . . . 2 „	—	1
Majeranek . . . . . 1 „	—	2
Kwiat muszkatułowy . . . 1 „	—	8
Gałka muszkatułowa . . . . . sztuka	—	3
Żelatyna biała . . . . . 1 dkgr.	—	5
Żelatyna różowa . . . . . 1 „	—	6
Szafran . . . . . 1 „	1	—
Wanilia, 1 laska bardzo ładna ct. 20 i	—	40
Papryka mielona	1	20
Papryka królewska . . . . pudełko	—	15

Sery.

	1 kg. zł.	ct.
Ser ementalski dojrzały	1	60
„ cieszyński	—	96
„ parmezan	2	50
„ imperial . . . . . cegiełka	—	15
Bryndza węgierska	—	64

Musztarda, oliwa ocet.

Musztarda franc. Diaphan $^1/_2$ słoika 45 słoik	—	80
Musztarda franc. Tiwoli $^1/_2$ słoika 35, sł.	—	60
„ w szklankach 15, 18 i	—	30
„ kremska $^1/_4$ 18, $^1/_2$ fl 35, cała	—	70
„ francuska i kremska 1 kg.	1	—
Oliwa nicejska . . . . . 1 kg.	1	60
„ „ flaszki po 10, 20, 35, 60, 90 i	1	30
„ do świecenia	—	48
Ocet estraganowy winny . . . 1 litr.	—	40
„ owocowy . . . . . flaszka	—	40
„ spirytusowy . . . . . 1 litr 16 i	—	24
„ kuchenny . . . . . litr	—	08

Ryby i konserwy.

Śledzie holenderskie . . . . . para	—	15
„ marynowane . . . . . sztuka	—	10
„ wędzone 12 i . . . . . „	—	20
„ „ biklinki . . . „	—	07
Szproty wędzone . . . . . „	—	15
Moskale sztuka 3 ct., beczułka	1	20
Sardynki w oliwie puszka 14, 18, 28, 36, 40, 80 i	1	50
Sardele	1	60
Kapary	1	80

Biszkopty angielskie i francuskie.

Alberty, Mixed etc.	2	—
Grymasiki wanilowe lub czekoladowe	2	40
Omnibus pudełko	—	40
Ciastka anyżowe i wanilowe . sztuka	—	02
„ cynamonowe angielskie sztuka	—	02

Herbata chińsko-rosyjska.

Całkiem świeży transport.

☞ Herbaty przed zakupnem wyprobowuję i tylko najlepsze w smaku sprowadzam i tylko takowe sumiennie Szan. P. T. Publiczności polecam.

Zbiór ostatni

	$^1/_2$ kg.	
Congo	1	60
Souchong	2	—
Melange de London	3	—
Kaisow czarna	4	—
Imperyal	5	—
Wysiewski herbaciane własne	1	60
Wysiewki herbaciane sprowadzane	1	40
Okruchy z herbat	2	—
Melange cesarski . . . . . paczka	—	38

☞ Zwracam szczególną uwagę Szan. P. T Publiczności na herbatę Melange de London jako znakomitą, aromatyczną i dobrze naciągającą.

Likwory i rosolisy krajowe.

Gdański rozolis oryginalny . . flaszka	1	10
Starka litewska . . . . . „	1	10
Rozolisy we wszystkich smakach hr. K Drohojowskiego pół flaszki 60 ct. cała flaszka	1	20
Pomarańczówka na śwież. skór $^1/_2$ 80, cała	1	60
Czereśniówka pół flaszki 90 ct. cała	1	80
Dereniówka pół flaszki 90 ct., cała	1	80
Ratafia . . . pół flaszki 90 ct., cała	1	80
Śliwowica syrańska pół butel. 75 ct., cała	1	40

Leonardówka

prawdziwa żytniówka bez żadnych domieszek

flaszka	1	—
pół flaszki	—	50
Winiak . . . . . flaszka	1	50
Borówczanka i jałowczak . . . „	1	30
Jarzębiak, jarzębinka i koniferynka „	1	10
„ „ „ $^1/_2$ fl.	—	60
Altvater	1	40

Likiery zagraniczne.

Benedyktynka, flaszka 2 50 i	4	50
Chartreuse	4	—
Absynd szwajcarski . . . . . flaszka	3	—
Maraschino luxardo di Zara . . „	2	50
„ „ „ . . . $^1/_2$ fl.	1	30
Likiery amsterdamskie Erwen Lukas Bols	4	50
Creme de Caffe, Creme de The, Ananas, Vanille, Novaux . . . . flaszka	4	50

Porter angielski.

	Flaszka zł.	ct.
Własnego napełniania	—	68
pół flaszki	—	35

Rum.

Rum bremski bar. stary Nr. 0 flaszka	2	80
pół flaszki	1	50
„ „ . . . . Nr. 1 flaszka	1	60
pół flaszki	—	85
$^1/_4$ flaszki	—	45
„ „ . . . . Nr. 2 flaszka	1	40
pół flaszki	—	75
$^1/_4$ flaszki	—	40
„ Jamajka . . . . Nr. 3 flaszka	1	—
pół flaszki	—	50
$^1/_4$ flaszki	—	25
Arac de Goa	2	80

Koniak francuski.

prawdziwy w oryginalnych butelkach.

Kondratowicza, flaszka	3	50
„ pół flaszki	1	80
„ ćwierć flaszki	1	—
„ odrutowana flaszka	4	—
„ flaszka w trzcinie	4	50
„ ministerial	6	—
Danijault . . . . . flaszka	3	—
Barneta . . . . . „	3	50
Koniak węgierski flaszka	2	—
„ „ pół flaszki	1	10
„ „ ćwierć flaszki	—	60

Powyższe koniaki polecam jako najlepszy środek kuracyjny, które nie dadzą się zastąpić żadnemi spirytusami pędzonemi z kartofli, jakie powszechnie od dłuższego czasu przez różne firmy niesumiennie zalecane bywają.

Naturalne, czyste wina

węgierskie, austryackie, francuskie i hiszpańskie

w najlepszej jakości.

Wina węgierskie.

Żieleniak Nr. 1	1	—
„ „ 2	—	80
„ „ 3	—	60
„ „ 4	—	40
Cabinetwein Flandorfera cryg. z r. 1882	1	40
„ „ „ „ 1880	1	60
Oedenburger „ „ „ 1863	2	—
Tokaj Flandorfera oryginalny	2	50
„ 5-cio pudowy w szampan.	5	—
„ 4-o pudowy w szampan.	3	50
„ 4-o pudowy w pół szampan.	1	80
Ruster . . . . . pół but. 55 ct. cała	1	—

Wina węgierskie wysyłam beczkami wprost z Węgier.

Wina austryackie.

Gumpoldskirchner	1	—
Klosterneuburger	1	—
Nussberger	—	90
Voeslauer biały	1	—
„ czerwony	1	—
„ Auslese biały	1	20
„ „ czerwony	1	20
Burgunder Stifta star.	1	40
„ Jalicsa	1	50
Donauperle biały	1	60

Wina francuskie.

St. Julien	1	40
St. Estephe	1	80
Medoc	2	20
Sherry bardzo stare	3	—
Malaga pół butelki 1·30	2	50
Madeira pół butelki 1·60	3	—

Wina reńskie.

Liebfrauenmilch	4	—
Pisporter Mosel	3	50
Johannisberger 20-letni	3	—

Szampany.

Charles Heidsieck Sec	6	50
„ „ Carte Blanche	6	50

Zwracam uwagę Szan. P. T. Publiczności, że przy niewielkim zapasie moich win, wszystkie powyższe gatunki, które znajdują się u mnie na składzie, są naturalne, nie zaprawiane alkoholami i jestem pewny, że kto raz spróbuje, będzie zupełnie zadowolony.

☞ Dla wygody Szan. P. T. publiczności zaprowadziłem w moim handlu towarów korzennych **wyroby młynarskie i produkta strączkowe** po cenach umiarkowanych.

Piwo lwowskie Export. z browaru lwow. tow. akc. flaszka 17 ct.
lwowskie marcowe z browaru lwow. tow. akc. flaszka 15 ct., za flaszki zwracam 5 ct.
słodowe Hofia flaszka 75 ct.

Masło znakomite **deserowe,** świeże otrzymuję codziennie. z pierwszorzędnych dworów, znakomite **do potraw** mam zawsze na składzie po cenach targowych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.